

8 (218)

2010-12-23

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

GŁOS



ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Wesołych Świąt



PROMOCJA MIASTA

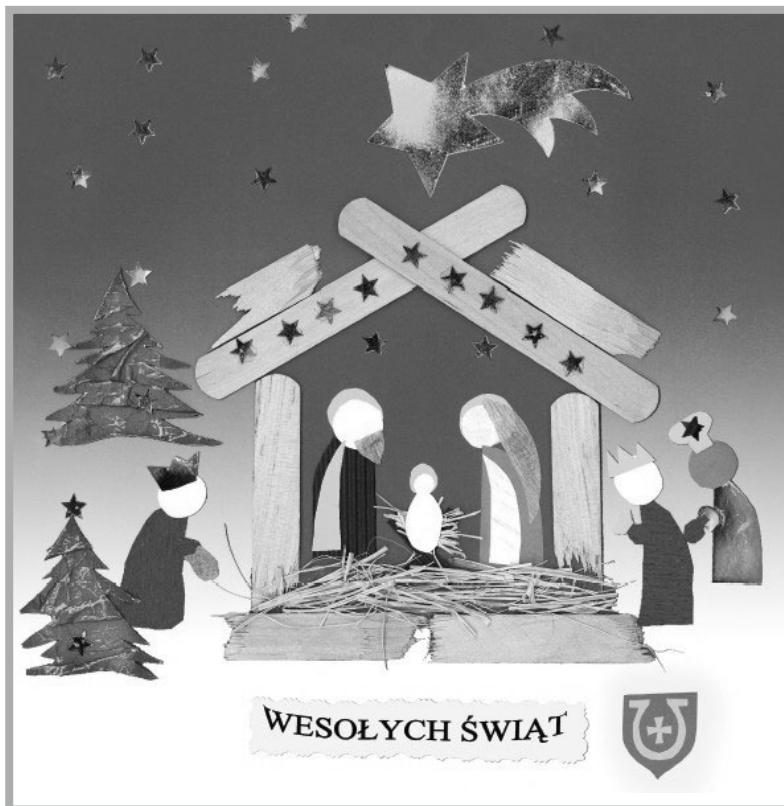
**Konkurs na kartkę
święteczną gminy Bychawa**

> 3

W numerze

Podziękowania	3
Wyniki konkursu plastycznego na kartkę pocztową	3
Rozmowa z nowym burmistrzem	4
Nowa rada miejska	5
Składy stałych Komisji Rady Miejskiej w Bychawie	5
Egzamin z wyborów	6
Wyniki wyborów do Rady Miejskiej z dnia 21-11-2010	6
Dziękuję za współpracę!	7
Krótką refleksją wyborczą	7
PATRIOTYZM - oczami dziewięciolatków	8
Młodzi-aktywni o młodych-wykluczonych	9
Wystawa origami	9
Tak dla przedszkoli - Ratuj Maluchy	10
Bądź widoczny, bądź bezpieczny	10
Bychawa – stara fotografia	11
„Wszystko dla Polski” (cz. 4.)	12
WAKACJE U DZIADKA JANA W BYCHAWIE	14
Apel	15
List do Mieszkańców	15
Dzieci - dzieciom	15
Co nowego w BCK	16
Propozycje spędzenia SYLWESTRA w Bychawie	16
Wojtek Kostruba pres. Jay Costee	17
Niezwykły dzień w Gimnazjum nr 1	18
Czytanie nadal w modzie	19
Więści donoszą...	19
Turniej Rodzinny	20
Bodaj się to spełniło, co się w tę noc każdemu przyśniło	20
Nowe lokalne strony www	20
Projekt dobiegł końca	21
USC informuje	22

Kartka Anny Sadlo uczennicy kl. III Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej nagrodzona w IX edycji konkursu plastycznego na projekt świątecznej kartki pocztowej GMINY BYCHAWA BOŻE NARODZENIE 2010. Patronat nad konkursem objął Burmistrz Bychawy.



*Radosnych, pełnych wiary i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia,
pokoju i miłości w rodzinnym gronie,
uśmiechu i życzliwości ludzkiej
w każdym dniu Nowego 2011 Roku*

życzą

Przewodniczący Burmistrz Bychawy
Rady Miejskiej Janusz Urban
w Bychawie
Grzegorz Szacoń

*Niechaj ziemię rozśpiewa kołęda,
Każdy dom i każdego z nas
Spokoju, radości z przeżywania Świąt Bo-
żego Narodzenia w gronie rodzinnym
oraz wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku*

Starosta Lubelski
Paweł Pikula

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i No-
wego Roku życzenia zdrowia, wielu dobrych
dni i wszelkiej pomysłowości*

życzy
Polskie Stronnictwo Ludowe w Bychawie

*Najlepsze życzenia z okazji Świąt Bo-
żego Narodzenia i Nowego Roku,
aby przyjście na świat Chrystusa przyniosło
ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość*

życzy

Henryk Dudziak
Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego



Wydawca GMINA BYCHAWA | Redaktor naczelna Monika Głazik | Współpraca Marek Matysek | Nakład 1200 egz.
ISSN 1429-1932

Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej” 23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-144, 56-60-004 w. 46

Kontakt gazeta@bychawa.pl Strona www.bychawa.pl | Dyżury redakcji pełnione są codziennie (pon.-pt.) w godz. 7³⁰-15³⁰

Skład i druk STANDRUK, ul. Stefczyka 32, 20-151 Lublin www.standruk.com

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Okladka Mali kolędnicy przed szopką w Bychawie. Wojtek Augustynowicz, Weronika Bielak, Karolina Dyjak, Jagoda Kamińska, Małgosia Korba, Kasia Kostrzewa, Bartek Królikowski, Bartek Kusy, Arletka Maj, Kinga Michalczak, Bartek Milanowski, Oskar Mituła, Agatka Oskroba, Ola Piasecka, Julka Rodak, Magda Rybaczek, Kasia Rogowska, Ola Sadło, Gabrysia Siek, Agatka Sobaszek, Damian Woźniak – uczniowie klasy III b Szkoły Podstawowej w Bychawie. Dziękujemy serdecznie wychowawczyni – Pani Bożenie Wardzie. Fot. Marek Matysek

Podziękowania

Szanowni Państwo!

Pragnę serdecznie podziękować za zaufanie, jakim obdarzyliście moją osobę w wyborach na urząd Burmistrza Bychawy.

Wdzięczny jestem wszystkim, którzy okazali mi w trakcie kampanii tak wielkie wsparcie – bez nich nasz wspólny sukces nie byłby możliwy. Dołożę wszelkich starań, aby zrealizować proponowany Państwu program rozwoju Miasta i Gminy.

Zapraszam wszystkich mieszkańców do współpracy w budowaniu lepszego jutra Naszej Małej Ojczyzny.

Z poważaniem,
Burmistrz Bychawy
Janusz Urban

Podziękowania od KWW POROZUMIENIE dla mieszkańców Gminy Bychawa

Za nami wybory samorządowe,
wybraliśmy Gminie władze nowe.
5 grudnia od samego rana,

Stawialiśmy krzyżyki głównie „na Urbana”.
Gratulując zwycięstwa, życzę sukcesów niemało,
niechaj dbają jak najlepiej o naszą Gminę całą.

Szanowni Państwo!

Z głębi serca dziękuję za udzielone wsparcie, poprzez oddanie głosu na mnie i kandydatów z listy KWW POROZUMIENIE. Szanując zasady demokracji gratuluję zwycięzcom i wyrażam nadzieję, że nowe władze będą skutecznie zabiegać o to, aby nasza Gmina rozwijała się w sposób zrównoważony, by po-

wstawały miejsca pracy i nowe inwestycje.

Wszystkim Państwu z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzę wszystkiego najlepszego w życiu zawodowym i osobistym. Z wyrazami szacunku

Sylwester Krusiński

Bardzo dziękuję za oddane na mnie w wyborach głosy. Co prawda lista nr 4 nie otrzymała mandatu w wyborach do Rady Powiatu, ale 660 uzyskanych głosów był dla mnie miłym zaskoczeniem. Zapewniam, że traktuję to poparcie jako zobowiązanie do dalszej aktywności społecznej.

Dziękując Państwu, składam tą drogą najlepsze świąteczne życzenia, by w Święta, ten wyjątkowy czas rodzinnych spotkań, zaślśniła szczególnym blaskiem choinka, a kolacja wigilijna wniosła w serca pokój i radość.

Artur Płaza

W imieniu Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość składam serdeczne podziękowania wszystkim wyborcom, którzy oddali swój głos na kandydatów do lokalnego samorządu z tego właśnie komitetu. Pomimo destrukcyjnych działań, podjętych przez określone komitety wyborcze, które prowadziły negatywną kampanię względem KW PiS (przodował w tym KW Bychawa jest najważniejsza), trzech kandydatów z naszego komitetu otrzymało mandat zaufania społecznego i weszło dzięki Państwa popar-

ciu do Rady Miejskiej w Bychawie. Radnymi zostali: Seweryn Gąbka, Zbigniew Maksim i Mateusz Wróblewski. Wielu też z pozostałych kandydatów KW PiS uzyskało dobre wyniki wyborcze. Za wszystkie głosy serdecznie Państwu dziękuję. Jednocześnie, wykonując mandat radnego z woli wyborców, deklaruje godnie Państwa reprezentować w samorządzie bychawskim.

Dziękując raz jeszcze za udzielone poparcie łączę gorące pozdrowienia oraz życzenia Radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Seweryn Gąbka

Serdecznie dziękuję Moim Wyborcom za to, że doceniliście Państwo moją pracę na stanowisku Burmistrza i po raz kolejny oddaliście głosy na moją osobę.

Dziękuję, że mogłem współpracować z Państwem przez osiem lat i troszczyć się o rozwój Naszej Małej Ojczyzny – Miasta i Gminy Bychawa. Jestem wdzięczny za wszystkie kierowane do mnie dobre słowa oraz okazywane mi gesty życzliwości. Dziękuję także wszystkim tym, którzy pomagali mi w prowadzeniu kampanii wyborczej.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wszystkim dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożej Dzieciny oraz wszelkiej pomyślności w każdym dniu nadchodzącego 2011 roku!

Z poważaniem,
Andrzej Sobaszek

Wyniki konkursu plastycznego na kartkę pocztową

Komisja w składzie: Jan Mazurkiewicz – przewodniczący Komisji, Bożena Marzec – członek, Monika Flis – członek, Edyta Pietrzak – członek, po obejrzeniu 160 projektów kart pocztowych, przesłanych z niżej wymienionych szkół: Szkoły Podstawowej w Bychawie, Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce, Szkoły Podstawowej w Zaraszowie, Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej, Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej, Szkoły Podstawowej w Koszarzewie, Szkoły Podstawowej w Osowie, Oddziału Przedszkolnego w Starej Wsi Drugiej, Gimnazjum Nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w Bychawie, Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie, Zespołu Szkół Zawodowych im. mjr. H. Dobrzańskiego w Bychawie postanowiła przyznać Grand Prix IX konkursu plastycznego na projekt świątecznej kartki pocztowej BOŻE NARODZENIE 2010 **Annie Sadło** – uczennicy kl. III Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej.

Komisja wyróżniła również prace indywidualne i zespołowe następujących uczniów:

1. Grupy przedszkolnej z Oddziału Przedszkolnego w Starej Wsi Drugiej
2. Karoliny Porębskiej ucz. kl. I Szkoły Podstawowej w Zaraszowie
3. Łucji Rybak ucz. kl. I Szkoły Podstawowej w Zaraszowie
4. Julii Pietrzak ucz. kl. II Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce
5. Rafała Sawerskiego ucz. kl. II Szkoły Podstawowej w Osowie
6. Izabeli Sulowskiej ucz. kl. II a Szkoły Podstawowej w Bychawie
7. Julii Walczak ucz. kl. III a Szkoły Podstawowej w Bychawie
8. Katarzyny Rogowskiej ucz. kl. III b Szkoły Podstawowej w Bychawie
9. Olgi Łopuckiej ucz. kl. III a Szkoły Podstawowej w Bychawie
10. Martyny Lipskiej ucz. kl. III d Szkoły Podstawowej w Bychawie
11. Natalii Kowalczyk i Aleksandry Chmielowiec ucz. kl. III Szkoły Podstawowej im.

- K. Koźmiana w Bychawce
12. Klaudii Dyjak ucz. kl. IV d Szkoły Podstawowej w Bychawie
13. Karoliny Pawlas ucz. kl. IV Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej
14. Katarzyna Mendykowska ucz. kl. IV Szkoły Podstawowej w Bychawie
15. Nadii Rakotoarivo ucz. kl. V Szkoły Podstawowej w Koszarzewie
16. Wiktorii Pietrzak – uczennicy kl. V Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce.
17. Emilii Popławskiej ucz. kl. VI Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej
18. Karoliny Białkowskiej ucz. kl. II c Gimnazjum Nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w Bychawie
19. Joanny Krusińskiej ucz. kl. III a Gimnazjum Nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w Bychawie
20. Karoliny Gałus ucz. kl. I b LO w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie

Rozmowa z nowym burmistrzem



Janusz Urban: Liczę na współpracę oraz zrozumienie trudnych realiów budżetu gminy

Monika Głazik: Gratuluje Panu wygrania wyborów i objęcia stanowiska burmistrza Bychawy. Przed Panem będzie teraz dużo pracy. Jakie podjął Pan pierwsze decyzje po objęciu urzędu?

Janusz Urban: Na „wejście” było ich bardzo wiele. Część to typowe sprawy organizacyjne, ale większość dotyczyła bardzo konkretnych spraw i problemów. Już na sesji Rady Miejskiej w dniu 14 grudnia, na której zostałem zaprzysiężony, przedstawiłem propozycje zmian w budżecie gminy na 2010 r. Później były decyzje dotyczące: dalszego zatrudnienia kilku pracowników, ostatecznego złożenia wniosku inwestycyjnego o dotację z UE, zasad odśnieżania dróg gminnych, szkolenia personelu urzędu i szereg innych. Oprócz tego mnóstwo bieżących i czekających na mnie pism i drobniejszych postanowień oraz wielu interesantów. Naprawdę nie można się nudzić!

Czy określił Pan swój priorytet w zarządzaniu gminą?

Na to pytanie nie ma krótkiej odpowiedzi. Składa się na nią pewien zbiór norm i war-

tości, które osobiście uznaję za bardzo ważne z punktu widzenia Burmistrza Bychawy. Najogólniej mówiąc są to: zarządzanie a nie rządzenie, zasady a nie brak zasad, budowanie kompetencji, otwartości, szacunku i wzajemnego zaufania. Niezmiernie istotne jest z tego punktu widzenia współdziałanie ze wszystkimi, którzy chcą pomóc w rozwoju naszego Miasta i Gminy – zawsze będę zwolennikiem pracy zespołowej. Wszystko to ma prowadzić do realizacji nadrzędnych celów: wykorzystania wszelkich jeszcze dostępnych szans i możliwości oraz stworzenia podstaw budowania przyszłości naszej Małej Ojczyzny. Kluczem do tego jest realistyczne i trafne planowanie własnych poczynań.

Co chciałby Pan przekazać swoim wyborcom?

Przede wszystkim pragnę jeszcze raz podziękować za poparcie udzielone mi przez tak wielu mieszkańców Gminy. Odczytuję je nie tylko w kategorii poparcia prezentowanego przeze mnie programu działań, ale również jako stanowcze wezwanie do poprawy wielu dziedzin funkcjonowania naszego samorządu. Już wkrótce rozpoczniemy

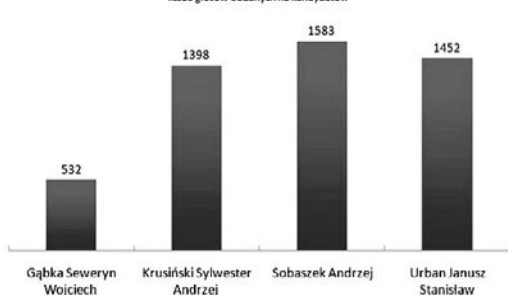
wspólną pracę nad stworzeniem planu działań inwestycyjnych – jako kandydat na burmistrza obiecywałem to mieszkańcom i zamierzam danego słowa dotrzymać! Liczę na współpracę oraz zrozumienie trudnych realiów budżetu gminy – postaramy się stworzyć rozsądny kompromis.

I pytanie, które chodzi po głowie większości pracowników urzędu i mieszkańców: kto będzie zastępcą burmistrza?

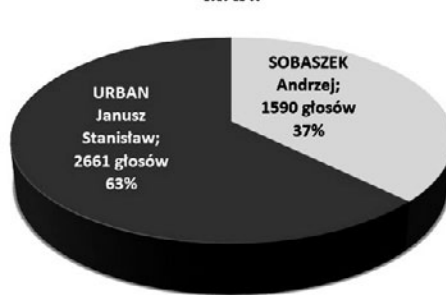
Ze względów organizacyjno-prawnych powołanie mojego zastępcy nastąpi dopiero na początku stycznia przyszłego roku. Należy pamiętać, że brane przeze mnie pod uwagę osoby – kandydaci, muszą spełnić szereg formalnych wymagań np. z zakresu wykształcenia czy odpowiedniego stażu pracy zawodowej. Potrzebne są też określone kompetencje i doświadczenie niezbędne do pracy na tym stanowisku. Obecnie jestem na etapie konsultacji w tym zakresie – myślę, że ostateczna decyzja zapadnie na przełomie starego i nowego roku. Do tego czasu muszę sobie dawać radę sam.

Życzę więc Panu powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Wyniki głosowania na Burmistrza Bychawy z dnia 2010-11-21
liczba głosów oddanych na kandydatów



Wybory na BURMISTRZA BYCHAWY
2010-12-05



Nowa rada miejska



2 grudnia br. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bychawie odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej VI kadencji. Radni otrzymali zaświadczenia o wyborze i złożyli uroczyste ślubowanie.

Pierwszą sesję VI kadencji Rady Miejskiej otworzyła radna Alicja Dzwonowska. Wszyscy nowo wybrani radni otrzymali zaświadczenia od Miejskiej Komisji Wyborczej potwierdzające, że zostali wybrani w wybo-

rach samorządowych w dniu 21 listopada 2010 r. Później, po odczytaniu przez tekstu roty, radni złożyli ślubowanie potwierdzające słowami: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”. Następnie nowa Rada Miejska dokonała wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady. Przewodniczącym został **Grzegorz Szacoń**, zastępcami: **Alicja Dzwonowska** i **Zbigniew Flis**.

Skład nowej Rady:

1. Grzegorz Szacoń – przewodniczący Rady
2. Alicja Dzwonowska – zastępca przewodniczącego Rady
3. Zbigniew Flis – zastępca przewodniczącego Rady
4. Władysław Dąbski
5. Tadeusz Gajur
6. Piotr Gąbka
7. Seweryn Gąbka
8. Marek Jackowski
9. Anna Jarosz-Dudzińska
10. Zbigniew Maksim
11. Andrzej Markiewicz
12. Andrzej Pietrzak
13. Bogdan Tylus
14. Piotr Wojtaś
15. Mateusz Wróblewski

Składy stałych Komisji Rady Miejskiej w Bychawie

KOMISJA DO SPRAW BUDŻETU I FINANSÓW

1. Radny Andrzej Markiewicz - przewodniczący
2. Radny Tadeusz Gajur
3. Radny Zbigniew Maksim
4. Radny Andrzej Pietrzak
5. Radny Bogdan Tylus

KOMISJA DO SPRAW OŚWIATY

1. Radny Zbigniew Maksim - przewodniczący
2. Radna Alicja Dzwonowska
3. Radny Piotr Gąbka
4. Radny Seweryn Gąbka
5. Radny Mateusz Wróblewski

KOMISJA DO SPRAW KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ, PROMOCJI, KULTURY, SPORTU I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

1. Radny Mateusz Wróblewski - przewodniczący
2. Radny Władysław Dąbski
3. Radna Anna Jarosz-Dudzińska
4. Radny Piotr Gąbka
5. Radny Marek Jackowski

KOMISJA DO SPRAW POMOCY SPOŁECZNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO, OCHRONY ZDROWIA I PRACY

1. Radna Anna Jarosz-Dudzińska - przewodniczący
2. Radny Andrzej Pietrzak
3. Radny Grzegorz Szacoń
4. Radny Piotr Wojtaś
5. Radny Mateusz Wróblewski

KOMISJA DO SPRAW KOMUNALNYCH I MIESZKANIOWYCH

1. Radny Władysław Dąbski - przewodniczący
2. Radna Alicja Dzwonowska

3. Radny Zbigniew Flis
4. Radny Marek Jackowski
5. Radny Bogdan Tylus

KOMISJA DO SPRAW INWESTYCYJNYCH, ROLNICTWA, GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ I MIENIA

1. Radny Tadeusz Gajur - przewodniczący
2. Radny Seweryn Gąbka
3. Radny Zbigniew Flis
4. Radny Andrzej Markiewicz
5. Radny Marek Jackowski

KOMISJA REWIZYJNA

1. Radny Piotr Wojtaś
2. Radny Władysław Dąbski
3. Radny Andrzej Markiewicz
4. Radny Andrzej Pietrzak
5. Radny Bogdan Tylus

Egzamin z wyborów

W poprzednim numerze sprawdzaliśmy frekwencję radnych poprzedniej kadencji. I trzeba przyznać, że wypadli całkiem dobrze. Teraz sprawdziliśmy **frekwencję wyborców** podczas ostatnich wyborów samo-

rządowych w naszej gminie. No i też nieźle. Ale zawsze mogłoby być lepiej.

Najlepszy wynik osiągnęli wyborcy głosujący w Bychawskim Centrum Kultury: tu była ponad 50% frekwencja, najgorszy –

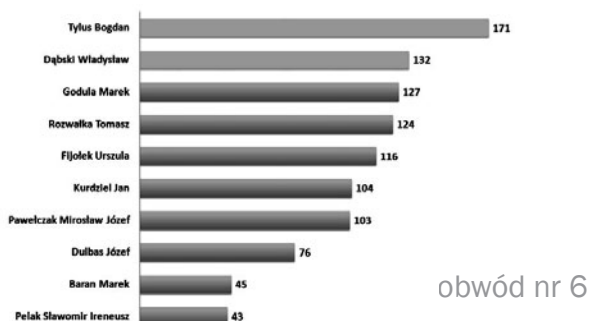
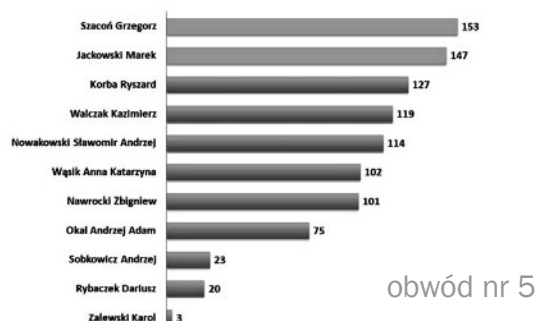
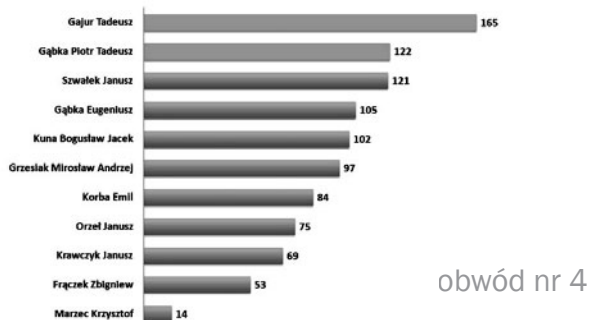
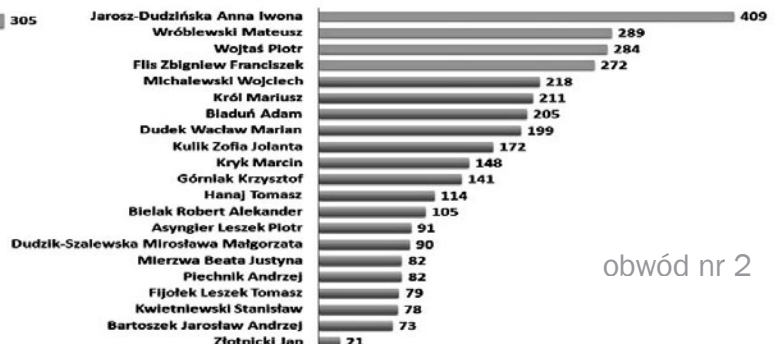
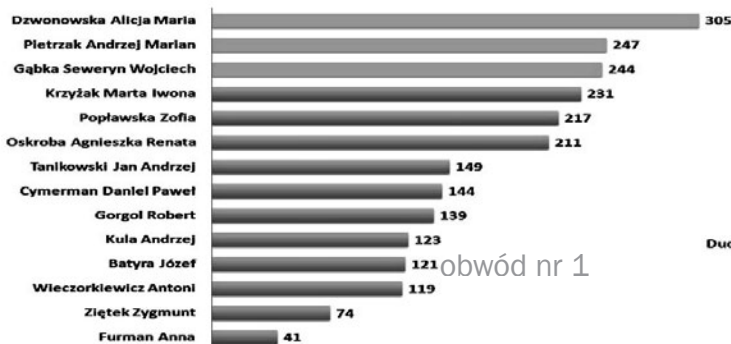
w Zdrapach - 33%. Ogółem w naszej gminie zagłosowało 43,93 % wyborców. Byliśmy więc lepsi niż wyborcy w całym kraju: tu średnia frekwencja wyniosła 35,3 %.

Frekwencja w poszczególnych lokalach wyborczych:

Numer Obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych wyborców	Liczba wyborców, którzy oddali głos	Frekwencja
1	Samorządowe Przedszkole nr 1 w Bychawie	986	411	41,68 %
2	Szkoła Podstawowa w Bychawie	1065	521	48,92 %
3	Urząd Miejski w Bychawie (sala konferencyjna)	1342	626	46,64 %
4	Bychawskie Centrum Kultury	1217	614	50,45 %
5	Szkoła Podstawowa w Bychawce Drugiej - Kolonii	957	365	38,14 %
6	Zdrapy, budynek szkolny	333	128	38,43 %
7	Osowa, budynek szkolny	351	159	45,21 %
8	Olszowiec, budynek szkolny	276	136	49,27 %
9	Zespół Szkół im. Ks. Antoniego Kwiatkowskiego	674	287	42,58 %
10	Gałęzów, budynek szkolny	412	170	41,26 %
11	Szkoła Podstawowa w Woli Gałęzowskiej	864	334	38,65 %
12	Szkoła Podstawowa w Starej Wsi Drugiej	799	333	41,67 %
13	Szkoła Podstawowa w Zaraszowie	467	203	43,46 %
14	Szpital Powiatowy SP ZOZ	24	4	16,66 %

Oprac. mg

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej z dnia 21-11-2010



Osiem lat na stanowisku zastępcy burmistrza Bychawy

Dziękuję za współpracę!



Jan Mazurkiewicz

Przez ostatnie osiem lat miałem zaszczyt pełnić funkcję zastępcy burmistrza. Do zakresu moich obowiązków należał nadzór nad infrastrukturą komunalną gminy i miasta, dbałość o ład, porządek i wygląd miasta, utrzymanie letnie i zimowe dróg, Wspólnie z pracownikami wydziału GPK realizowaliśmy najważniejsze zadania inwestycyjne naszej gminy, powierzone przez naszą społeczność lokalną.

W okresie swojej pracy, jako przewodniczący komisji przetargowej przeprowadziłem kilkadziesiąt przetargów, dokonałem od-

bioru kilkudziesięciu zadań remontowych i inwestycyjnych. Wartość ich opiewała na kwoty od kilku tysięcy do kilku milionów złotych.

Bywały różne chwile, jedne były radosne, inne mniej przyjemne. Były sprawy łatwiejsze i bardzo trudne, wielkie i małe. Wiem, że nie wszystkie potrzeby i oczekiwania mieszkańców mogłem spełnić... Mogło się gdzieś zdarzyć zbyt mało kruszywa na remont drogi, opóźnienie w odśnieżaniu, nie wybudowany chodnik czy droga.

Za wszystkie uchybienia bądź nietakty moje oraz podległych mi pracowników z całego serca wszystkich **przepraszam**. Starłem się pracować rzetelnie i uczciwie, realnie podchodzić do rozwiązywania trudnych problemów. Starłem się być wiarygodny i dotrzymywać słowa. Nie ukrywam, że na wiele kwestii miałem i mam inne spojrzenie, jak chociażby swoją wizję rozwoju gminy i miasta, ale o tym decyduje rada miejska i burmistrz. Mam niedosyt że nie wszystkie projekty i pomysły udało się dokończyć.

Wieloletnia praca w samorządzie była dla mnie lekcją życia. Zdobyte tutaj doświadczenie jest bezcenne, które będę mógł wykorzystać w dalszej pracy zawodowej.

Dziękuję za współpracę wszystkim radnym poprzednich dwu kadencji, pracownikom urzędu, naczelnikom wydziałów, a zwłaszcza sołtysom i przewodniczącym rad osiedli, z którymi miałem przyjemność współpracować przez ponad osiem lat.

Szczególne słowa podziękowań kieruję do swojego szefa - Andrzeja Sobaszka, przez którego byłem powołany i odwołany, bo te czynności należą tylko i wyłącznie do burmistrza.

Dziękuję za wsparcie mieszkańcom, codzienna serdeczność i pomoc wielu z Was była nieoceniona w obliczu wykonywania moich obowiązków.

Zapewniam, że starałem się moje obowiązki w Urzędzie Miejskim wykonywać sumiennie oraz należycie, zawsze mając na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców naszego miasta i gminy, pamiętając o służebnej roli, z jaką wiąże się praca w samorządzie.

Za wszystko jeszcze raz serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że nasze relacje nadal pozostaną w takich samych stosunkach.

Nowo wybranym organom władzy naszej gminy burmistrzowi Janowi Urbanowi i radnym rady miejskiej składam serdeczne gratulacje z okazji wyboru oraz szczerze życzę sukcesów w realizacji programu. Wasz sukces będzie sukcesem nas wszystkich, mieszkańców miasta i gminy Bychawa

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom, czytelnikom gazety i nowo wybranym władzom życzę dużo zdrowia, życzliwości, miłości i spokoju.

Krótką refleksja wyborcza

Mateusz Wróblewski

Jako student marketingu politycznego z dużym zdziwieniem przeczytałem artykuł pt. „nk – miejsce spotkań... z kandydatami”, zamieszczony w poprzednim numerze „Głosu”.

Każdy potencjalny kandydat, podejmując decyzję o braniu udziału w wyborach staje się produktem politycznym. Każdy produkt trzeba sprzedać, pokazać jego pozytywne strony, zachęcić, przekonać do jego dobrych cech. Tak też dzieje się i w polityce. Marketing polityczny jest w Polsce zjawiskiem stosunkowo młodym i dopiero się rozwija. Nie krytykujemy jednak naszych lokalnych polityków za próbę dotarcia do wyborcy. Skoro na arenie krajowej znani politycy zakładają konta na portalach społecznościowych, dlaczego nie mają robić tego lokalni działacze? W przypadku znanych nam wszystkim nazwisk, konta te prowadzą specjalizujące się w tym firmy, nie sami kandydaci, myślę że na naszym gruncie nikt nie posuwał się do takich działań. Zarówno w polityce krajowej, tak i w naszej lokalnej są nazwiska których nie trzeba specjalnie reklamować. Są

znani cenieni, rozpoznawani, lubiani, szanowani, nie muszą więc wkładać takiego zaangażowania w kampanię, jak pozostali, mniej znani kandydaci. Wielkim sukcesem jest rewelacyjny wynik Pana Sylwestra Kruśńskiego, który okazał się dla wielu ludzi wielkim zaskoczeniem. Doskonale poprowadzona kampania, umiejętność rozmowy, prowadzenie uczciwej retoryki przynosi efekt. Tak prowadzonej kampanii w naszej gminie jeszcze nie było. Gratuluję odwagi, poświęcenia, wkładu pracy, pomysłu, i raz jeszcze odwagi. Osobiście bardzo cieszę się, że tegoroczna kampania była tak barwna, było wielu kandydatów, a mimo tego walka była uczciwa i spokojna. Cieszy fakt, że ludzie są coraz bardziej otwarci, angażują się i myślą o naszej małej ojczyźnie. Jako kandydat nie ukrywam, że korzystałem z „nk”, „Facebooka” i innych możliwych mi tylko sposobów komunikowania się z mieszkańcami. Nie uważałem tego za „akt desperacji”, wręcz przeciwnie za przemyślane i uczciwe działanie. Obecnie wszelkie informacje, komentarze i refleksje są dostępne na mojej stronie internetowej www.mwroblewski.eu. Wszelkie sprawozdania z sesji lub innych

wydarzeń staram się zamieszczać „na świeżo”. Zainteresowanych tematem marketingu politycznego zachęcam do lektury książki Bogusławy Dobek-Ostrowskiej „Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

Korzystając z okazji pragnę bardzo serdecznie podziękować swoim wyborcom. Dzięki Wam otrzymałem 3. wynik w gminie. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i zaszczyt. Mam nadzieję, że przez najbliższe cztery lata będę mógł z Wami współpracować i reprezentować Wasze problemy na forum rady. Ze swojej strony obiecuję maksymalne zaangażowanie i konsekwencję w działaniu. Zapraszam więc do kontaktu, przez stronę internetową lub osobiście. W każdy piątek w godzinach 18.00-19.00 jestem do Państwa dyspozycji w sali plastycznej Bychawskiego Centrum Kultury (I piętro).

Raz jeszcze zapraszam do odwiedzania strony internetowej: do analizowania, komentowania, opiniowania. Jestem otwarty na wszelkie sprawy i zrobię wszystko, aby Was nie zawieść. DZIĘKUJĘ!)

PATRIOTYZM - oczami dziewięciolatków

Sławomira Wrzesińska, Dorota Drązek
nauczycielki SP Bychawa



W tegoroczną, 92. rocznicę obchodów Święta Niepodległości, włączyli się młodzi obywatele Bychawy, uczniowie klas III a i III c Szkoły Podstawowej w Bychawie. Zadaniem 9-latków było przygotowanie i zaprezentowanie treści patriotycznych związanych z obchodzonym świętem.

W pierwszej kolejności uczniowie zgłębiaли istotę listopadowych wydarzeń. Następnie zaangażowali się w artystyczne opanowanie tekstów poezji, pieśni patriotycznych, by z kolei połączyć je z gestem, ruchem i muzyką. Całość zamysłu, spięła niczym kłamrą, prezentacja multimedialna adekwatna do przedstawianych przez uczniów treści. Kiedy wszyscy czuli się przygotowani do uroczystego występu, postanowili osobiście zaprosić na to szczególne wydarzenie władze Bychawy, dyrekcję szkoły oraz swoje rodziny, znajomych i mieszkańców naszego miasta. I tak nadszedł dzień 11 listopada 2010 roku, kiedy to w Bychawskim Centrum Kultury wraz z licznie zgromadzonymi widzami, nastąpiło wspólne świętowanie. Ze strony uczniów przybrało ono formę prezentacji poetycko-muzyczno-multimedialnej pod hasłem POLSKA NASZA NAJPIĘKNIEJSZA, a ze strony widzów były (mamy nadzieję) miłe, estetyczne, ciepłe wzruszenia. W trakcie uroczystości głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bychawie, Małgorzata Tudrujek, witając zebranych i dziękując dzieciom i ich wychowawcom za przygotowanie uroczystości i udział w tak ważnym święcie. Młodzi artyści otrzymali też słowa podziękowania od burmistrza Bychawy Andrzeja Sobaszka. Przygotowanie uroczystości wymagało wielu prób, wytrwałości i wysiłku. Dzieci poradziły sobie z tymi wymaganiami świetnie!

A tym co dzieci sądzą o własnym udziale w Święcie 11 listopada i nie tylko, dowiedziały się wychowawczynie w rozmowie z uczniami. Oto co usłyszały:

W jakim celu Polacy obchodzą Święto Niepodległości?

Julia Mączka: Świętujemy, żeby pamiętać, o tych którzy walczyli o naszą wolność.
Natalia Niedźwiadek: Przypominamy wydarzenia z przeszłości Polski.

Olga Łopucka: Po to, by upamiętnić odzyskanie wolności i cieszyć się nią.

Patrycja Rubaj: Świętujemy, żeby przypomnieć Polakom, że nasz kraj po 123 latach niewoli odzyskał niepodległość.

Michał Reszka: Sądzę, że Polacy obchodzą Święto Niepodległości, ponieważ cieszą się, że Polska przetrwała. Na pewno robią to w celu pokazania, że są Polakami.

Czym był dla Ciebie udział w uroczystych obchodach święta państwowego?

Wiktoria Bartoszek: Poczułam, że jestem prawdziwą Polką.

Krzysztof Nawłatyna: Ten udział dał mi

wiedzę o wszystkich walkach Polski z sąsiednimi krajami.

Diana Stacharska: Mogłam dowiedzieć się co, działo się na terenie Polski w ciągu lat niewoli.

Damian Wójcik: Dla mnie było to wielkie przeżycie.

Damian Zawiślak: Udział w Święcie Niepodległości był dla mnie przyjemnością, dlatego, że pokazałem jak wiele umiem i że jestem Polakiem.

Konrad Fila: Dla mnie było to bardzo miłe i ciekawe przeżycie.

Michał Golan: Ten udział był dla mnie przyjemnością, ponieważ jestem Polakiem i mogłem wystąpić przed całą Bychawą.

Jakie uczucia towarzyszyły Ci w związku z występem na scenie w BCK?

Julia Walczak: Byłam szczęśliwa i wzruszona.

Jakub Łupina: Czulem, że to wielkie wyróżnienie i byłem dumny, że występuję.

Julia Sulowska: Byłam wzruszona.

Wiktoria Kania: Byłam szczęśliwa, że mogłam wystąpić.

Julia Sądej: Miałam wielką treść, ale cieszyłam się, że mogę wystąpić przed całą Bychawą.

Diana Stacharska: Na początku się obawiałam, ale później była to dla mnie radość!

Miłosz Winiarczyk: Duma, zaszczyt i ogromna treść.

Agata Maj: Na scenie BCK miałam bardzo dziwne uczucie – radości i strachu, takiego, że aż miałam miękkie nogi.

Michał Kryk: Towarzyszyła mi radość, bo przypomnieliśmy ludziom mieszkającym w Bychawie o święcie odzyskania Ojczyzny.

Czy uważasz, że ten wielki wysiłek włożony w przygotowanie występu opłacił się?

Natalia Kuśmierz: Uważam, że wysiłek opłacił się, dlatego, że wszyscy ludzie, którzy zapomnieli o Święcie Niepodległości - dzięki naszemu występowi - mogli sobie o nim przypomnieć.

Weronika Kowalczyk: Wysiłek się opłacił, dlatego że oglądała nas prawie cała Bychawa.

Michał Reszka: Według mnie wysiłek się opłacił, bo mogliśmy pokazać ludziom, że kochamy naszą Ojczyznę.

Paweł Ostysz: Nasz wysiłek się opłacił, bo przyszli pan Burmistrz i pani Dyrektor i wielu, wielu ludzi i złożyli nam życzenia

i podziękowania – to było przyjemne.

Ewa Kowalczyk: tak wysiłek się opłacił, dlatego, że przyszło do BCK ponad 300 osób, żeby nas obejrzyć.

Co wspominasz najmilej, a co Cię zaskoczyło podczas występu?

Łukasz Madej: Było mi miło i zaskoczyło mnie to, że na nasz występ przyszło tyle ludzi z Bychawy!

Zuzanna Cajzer: Zaskoczyło mnie to, że wielu ludzi płakało ze wzruszenia.

Mateusz Witek: Najmilej wspominam to, że mogłem powiedzieć wiersz na scenie.

Alicja Krzyżak: Było po prostu cudownie, a zaskoczyło mnie to, że przyszło tak wiele ludzi!

Natalia Golisz: Zaskoczyło mnie to, że tak trudno jest mówić wiersz na scenie.

W jaki inny sposób, Polacy mogliby obchodzić Święto Niepodległości?

Wiktoria Bartoszek: Moglibyśmy tego dnia ubierać się na biało-czerwono.

Krzysztof Nawłatyna: Chciałbym, żeby tego dnia Polacy umieszczali na dachach domów ogromnego orła.

Julia Sądej: Moglibyśmy przez całą Bychawę rozciągnąć ogromną biało-czerwona szarfę.

Piotr Dworak: Tego dnia powinniśmy pomalować samochody na biało-czerwono.

Agata Maj: W tym dniu Polacy mogliby zbierać się całymi rodzinami i jeść wspólny uroczysty obiad.

Wyobraź sobie, że jesteś prezydentem Polski. Jak zachęciłbyś Polaków do licznego udziału w obchodach Święta Niepodległości?

Olga Łopucka: Jako prezydentowa wypełniłabym wszystkie samoloty cukierkami i sypałabym je wszystkim Polakom. Przyszłoby dużo dzieci.

Piotr Dworak: Rozdawałbym wszystkim biało-czerwone cukierki.

Krzysztof Nawłatyna: Ogłosiłbym darmowy wstęp do Muzeum Wojska Polskiego.

Na koniec nieskromna informacja. Opisana uroczystość została opracowana i przygotowana przez nauczycieli: Dorotę Drązek, Sławomirę Wrzesińską, Krzysztofa Mendykowskiego.

Młodzi-aktywni o młodych-wykluczonych

Ewelina Chylińska

Lublin. Sala Konferencyjna Lubelskiego Domu Technika. Ponad sto osób na widowni – zarówno młodzież, jak i dorośli. Przed nimi dwie uczennice bychawskiego LO z ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego – Agata Popławska i Ania Marciniak – z poznaną dwa dni wcześniej koleżanką. Dyskutują z dr. hab. Dariuszem Kubinowskim i p. Renatą Kiełbińską m.in. o braku wartości we współczesnym świecie oraz autorytetach, na których młodzież może się opierać. Uczniowie z „Kwiatka” mają sporo do powiedzenia.

Tak wyglądał trzeci, ostatni dzień III Debaty Młodzieżowej zatytułowanej „Młodzi – wykluczeni...?”, która odbyła się w dniach 28 - 30 października. Organizatorami była nieformalna grupa młodzieży „Youth Outside The Box” oraz Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw. Wzięli w niej udział zainteresowani młodzi ludzie z całej Lubelszczyzny. Spotkanie poprzedzone było dwoma dniami warsztatów związanych z tematyką wybranego wcześniej przez uczestników panelu (jednego z pięciu). Ostatecznie, po podziale grupy na miejscu, większość uczniów „Kwiatka” trafiła na temat „Dezintegracja wartości moralnych młodzieży we współczesnym świecie”. Warsztaty prowadzili przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, także nauczyciele akademicy, a nawet dziennikarze. Opiekunami grupy byli **Małgorzata Bańka** oraz **Marek Krzysztoń**.

Skąd pomysł, by wziąć udział w takich zajęciach?

- Nasza szkoła współpracowała wcześniej z Fundacją Nowy Staw, docierały do nas informacje na temat różnych przedsięwzięć przez nią organizowanych. Na początku października przedstawiłem uczniom temat „Młodzi – wykluczeni...?”. Wytłumaczyłem, na czym polegać będzie debata, że będzie poprzedzona warsztatami, i że będą musieli wziąć w

nich aktywny udział. Ostatecznie zgłosiło się dziewięć osób, głównie uczniowie trzecich klas liceum – mówi Marek Krzysztoń.

Mimo, że na miejscu okazało się, że licealiści zostaną przydzieleni do różnych grup, nie stanowiło to większego problemu. Jak mówią, wszystkie tematy były ciekawe, a dzięki takiemu podziałowi mogli poznać dużo więcej osób z innych szkół. Nie ograniczali się tylko do swojego grona.

Jak wyglądały warsztaty?

- Prowadzili je ludzie z Fundacji Nowy Staw, którzy są w naszym wieku. Pierwsze wrażenie jakie wywarli na mnie moderatorzy naszej grupy było dość intrygujące – chłopak miał dredy, bluzę w kolory reggae (czerwony, zielony, żółty – przyp. red.) a dziewczyna – czarne włosy, ciemne ubranie, coś na styl metalowy. Na pierwszy rzut oka – dziwne połączenie. Ale tak naprawdę byli bardzo sympatyczni, stworzyli przyjazną atmosferę i zorganizowali nam super warsztaty. Pierwszego dnia poznawaliśmy się, zapamiętywaliśmy swoje imiona przez różne zabawy, np. dodając do nich przymiotnik opisujący naszą cechę – przykładowo „artystyczna Agata”. Dzięki temu mieliśmy odwagę rozmawiać z innymi. Drugiego dnia robiliśmy różne plakaty i prace na temat wykluczenia, moralności i problemów związanych z tematem grupy. Było bardzo śmiesznie, dużo żartów. Przygotowaliśmy pytania o zagrożeniach, moralności i autorytetach na dyskusję, która miała odbyć się następnego dnia – opowiada Agata.

- Nikt nie ukrywał tego, co myśli. Była bardzo fajna atmosfera, każdy mógł się wygadać, powiedzieć, co tak naprawdę sądzi. To było fajne – dodaje Ania.

- Chciałabym w przyszłości kontynuować współpracę z Fundacją Nowy Staw, ale wiadomo – nie ma teraz zbyt wiele czasu, w tym roku matura – wyznaje na koniec Agata. Ania przyznaje jej rację.

Jak wspominają debatę, w której tak aktywnie uczestniczyły?

- W czasie dyskusji okazało się, że nam chodziło o coś innego, a ekspertowi – doktorowi filozofii – o coś zupełnie innego. My, dezintegrację wartości moralnych rozumieliśmy jako ich upadek, on jako przeciwieństwo integracji, czyli różne systemy wartości u każdego człowieka. Nie wiedziałyśmy, co mamy mówić. Jak przekonać eksperta do naszego zdania. W końcu zaczęłyśmy zadawać przygotowane pytania, pierwsze – dlaczego rodzice nie są autorytetami dla swoich dzieci. Po tym pytaniu rozgorzała dyskusja na temat relacji dzieci z rodzicami – relacjonuje Agata. Ania dodaje:

- W innej grupie, o tolerancji, była bardzo ostra dyskusja na temat krzyża. Ci prowadzący dyskusję zapytali, dlaczego krzyż jest tak upolityczniany, dlaczego odzwierciedla polityczne sprawy. Było czego posłuchać. Bychawscy licealiści po raz kolejny zaskakują dorosłych. O wrażeniu, jakie zrobili, mówi Marek Krzysztoń: - Mogłem uczestniczyć tylko w debacie. Kiedy po moim przybyciu na miejsce okazało się, że czwarty panel prowadzą dwie nasze uczennice, byłem bardzo miło zaskoczony. Dyskusja była naprawdę bardzo zażarta. Ekspert, któremu prowadzące dyskusję dziewczyny miały za zadanie zadawać pytania jako przedstawicielki grupy warsztatowej, zadał pytanie, czy młodzież znalazła jakiś jeden autorytet. Dziewczyny odpowiedziały, że nie. W tym momencie ruszyła ostra dyskusja. Była to żywa dyskusja, która wyszła daleko poza opracowany wcześniej scenariusz. Uczniowie zaskoczyli mnie tym, że potrafili sobie poradzić w sytuacji nowej i nieprzewidywalnej. Pod względem merytorycznym także wypadli bardzo dobrze.

Na koniec licealiści mieli okazję posłuchać i podebatować z kandydatami na Urząd Prezydenta Miasta Lublin. Jak widać, także nasza młodzież ma coś do powiedzenia i robi to chętnie. Wystarczy stworzyć okazję do rozmowy. Oby tak dalej!

Wystawa origami

Joanna Marek-Stanicka

„Świat z kartki papieru” to tytuł wystawy origami, którą można obejrzeć w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bychawie. Origami to tradycyjna przekazywana w Japonii z pokolenia na pokolenie, umiejętność składania papieru. Ze składanek powstają ozdoby, przedmioty, zabawki itp. Umiejętność ta, traktowana często jako zabawa, osiąga nawet rangę sztuki, gdy zajmują się nią twórcy wyczarowujący według dawnych zasad

nowe wzory. Zabawą jest wtedy, gdy jedynie odtwarza się istniejące wzory, sztuką - gdy tworzy się nowe.

Origami to nie tylko poszukiwanie form i utrwalanie kształtów w poskładanym papierze, ale także kilkaset lat tradycji, która wielu wzorom nadała magiczny sens.

Autorką kolorowych prac tworzących „Królestwo wodne” i „Origami modułowe” jest Agnieszka Woźniak uczennica klasy pierwszej Zespołu szkół im. Ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Origami składa od

dwóch lat. Po raz pierwszy z tą sztuką zetknęła się podczas pobytu w sanatorium, gdzie musiała czymś zająć ręce. I udało się. Do dzisiaj uwielbia poszukiwać i składać nowe diagramy, które sprawiają jej wyjątkową przyjemność.

Wśród stworzeń morskich i nie tylko, można również obejrzeć fantastyczne postacie baśniowe: smoki, anioły, diabły, pegazy itp.

Wystawę można oglądać codziennie w holu biblioteki, tj. od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

Tak dla przedszkoli - Ratuj Maluchy

Alicja Dzwonowska

Rodzice z akcji „Ratuj Maluchy” napisali własny, obywatelski projekt ustawy o systemie oświaty. Przewiduje on, że tak jak przed reformą obowiązkiem szkolnym objęte będą siedmiolatki, a o tym czy sześciolatki posłać do szkoły czy do przedszkola decydować będą jak dotąd rodzice.

Rodzicielski projekt ustawy przewiduje również, że państwo ma finansować edukację przedszkolną. Dziś gminy nie radzą sobie z tym zadaniem. Tylko 60% dzieci w wieku 3-6 lat ma miejsce w przedszkolu. To najgorszy wynik z wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Reformę obniżenia wieku szkolnego wprowadzono przed rokiem, wbrew badaniom opinii publicznej, które regularnie wykazywały, że większość osób opowiada się za pozostawieniem wieku obowiązku szkolnego od lat 7.

Rząd tłumaczył swoje motywy w sposób niezbyt przekonujący. „Sześciolatki muszą iść do szkół, chodzi również o to, żeby wcze-

śniej kończyły edukację. Bez tego nie będzie miał kto zarabiać na nasze emerytury” – mówił wówczas minister Michał Boni w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”.

Rodziców nie przekonał plan ratowania ZUS-u kosztem ich dzieci i protestowali od początku przeciw zmianom. Akcję Ratuj Maluchy poparły w Internecie dziesiątki tysięcy osób z całej Polski. Wywalczone wówczas przejściowy trzyletni okres wyboru. W pierwszym roku reformy 96% rodziców skorzystało z tego prawa nie posyłając sześciolatek do szkół. Dlatego inicjatorzy akcji chcą, żeby rodzice mogli decydować o wieku rozpoczęcia nauki przez dzieci, również po tym jak w roku 2012 okres przejściowy się skończy.

Efekty reformy, w drugim roku jej działania, nie wyglądają optymistycznie. Rodzice zostali faktycznie pozostawieni bez fachowego doradztwa pedagogicznego, które do momentu wejścia w życie ustawy było wymagane prawnie. Diagnozy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych wykazywały gotowość szkolną u około 1 % dzieci sześciolatków. Dlatego ministerstwo edukacji zrezygnowało z ich obowiązkowego prze-

prowadzania. Przedszkola, które stworzyły wspaniałe warunki do nauki czytania przez zabawę, a taka jest wśród dzieci w wieku do 7 lat najefektywniejsza, zostały zmuszone do zredukowania programu.

Nie zwiększono puli pieniędzy na przedszkola, dlatego miejsca dla dzieci 3-4 letnich samorządy generują za cenę „wypchnięcia” do szkoły ich starszego rodzeństwa. Maluchy, jak alarmowała niedawno „Rzeczpospolita” nawet pięciolatki, trafiają często do zespołów szkół razem z gimnazjalistami.

Rodzice chcą zmienić ten stan rzeczy. Potrzebują zebrać na specjalnych formularzach 100.000 odręcznych podpisów pod swoim projektem. Wtedy zajmie się nim sejm.

**W Bychawie można składać podpisy w sklepach spożywczych „Razem”:
Tadeusz Dzwonowski ul. 1 Maja 6; Rafał Dzwonowski ul. Marsz. J. Piłsudskiego 63**

Zapraszamy do aktywnego włączenia się w akcję „Tak dla Przedszkoli – Ratuj Maluchy”.

Bądź widoczny, bądź bezpieczny

mgr Małgorzata Tudrujek, Dyrektor Szkoły

W trosce o bezpieczeństwo uczniów Szkoła Podstawowa w Bychawie, przystąpiła do akcji - „Bądź widoczny, bądź bezpieczny”, która prowadzona jest pod patronatem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Najbardziej zagrożeni na drodze są uczniowie dojeżdżający do szkoły, którzy wracają do domu o późnej porze; w czasie zimy jest to już noc. W celu zwiększenia bezpieczeństwa uczniów postanowiłam wyposażyć ich w kamizelki odblaskowe, które będą mogli nosić w drodze do domu i do szkoły. W ten sposób zwiększy się widoczność dziecka na drodze. Szkoła posiadała 40 sztuk kamizelek (od WORD-u z Lublina), a uczniów dojeżdżających i dochodzących z odległych miejsc zamieszkania jest 150. O pomoc w pozyskaniu brakujących kamizelek zwróciłam się do Komisariatu Policji w Bychawie. Zastępca komendanta, podinspektor Z. Zaboriski, skontaktował mnie z komisarzem A. Kalitą z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. W dniu 14 grudnia 2010 r. odbyło się spotkanie komisarza z uczniami dojeżdżającymi do szkoły. Policjant rozmawiał z uczniami na temat ich bezpieczeństwa na drodze, przypomniał zasady bezpiecznego zachowania się w ruchu drogowym, podał kilka przykładów sytuacji zagrażających życiu dzieci, których można uniknąć np. poprzez noszenie odblasków. Komisarz Wydziału Ruchu Drogowego przekazał szkole 80 sztuk kamizelek, plakaty oraz płyty z filmem „Bezpieczna droga z radami Spongeboba”. Akcję wsparli rów-



nież sponsorzy: R. Dzwonowski - Bychawa, A. Bielecki - Bychawa.

Mam nadzieję, że uczniowie docenią wspólne wysiłki i będą nosili kamizelki. Ważną rolę w tej akcji odgrywają również rodzice, którzy powinni uświadomić swoim dzieciom konieczność codziennego noszenia kamizelek, ponieważ zwiększają one widoczność na drodze, a może i uratują życie. Niech wszystkim przyświeca hasło „Chcemy żyć, dlatego nosimy odblaski!”. Bezpieczeństwo uczniów to priorytetowe zadanie szkoły. Dlatego we wrześniu odbyły się spotkania policjantów z uczniami klasy pierwszej. Policjanci rozmawiali o ich bezpieczeństwie na drodze, przypomnieli zasady zachowania się w sytuacji zagrożenia ze strony psa. Ponadto w klasach pierwszych zostały zor-

ganizowane zajęcia ph. „Jestem bezpieczny w drodze do szkoły.” Dodatkowo uczniowie zostali wyposażeni w magnetyczne opaski odblaskowe oraz wzięli udział w konkursie plastycznym, którego celem było propagowanie bezpiecznych zasad zachowania się w różnych sytuacjach. Kontynuacją podjętej profilaktyki będą przeprowadzone w maju 2011 r. zajęcia nt. „Moje bezpieczne wakacje”. W grudniu Komendant Komisariatu Policji w Bychawie M. Kołtun spotkał się z rodzicami uczniów szkoły i wygłosił prelekcję nt. „Wpływ środowiska lokalnego na rozwój dzieci w wieku szkolnym.”

Mam nadzieję, że podjęte działania poprawią bezpieczeństwo uczniów Szkoły Podstawowej w Bychawie. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w w/w akcje.



Głos regionalistów

dodatek
do Głosu Ziemi Bychawskiej
nr 7 (217)

redaguje
**BYCHAWSKIE
TOWARZYSTWO
REGIONALNE**

6 (58)
2010

Regionalia

Bychawa – stara fotografia

Ze zbiorów prywatnych Jerzego Chmielewskiego.



Przed starym budynkiem gminy.
Późne lata 30. XX wieku.



Trójka przyjaciół w latach przedwojennej młodości: Kazik Buczek, Irka Siudówna i Jurek Chmielewski.



Fragment dawnej zabudowy centrum miasta.
Drewniane domy mieszkalne istniały jeszcze do późnych lat 60. XX w.



Kulig zorganizowany przez Szkołę Spółdzielczą w Bychawie, 1942/43 r.



Jakie ładne towarzystwo, prawda?



Słuchacze Szkoły Spółdzielczej w Bychawie.



Ze zbiorów prywatnych Jerzego Frączka.
Bychawa – lata międzywojenne. Kto z mieszkańców wie czy to pogrzeb?

Z historii walk niepodległościowej partyzantki na Lubelszczyźnie

„Wszystko dla Polski” (cz. 4.)

Maria Dębowczyk

SPOŁECZNOŚĆ BEZ HISTORII TO TYLKO ZBIOROWISKO

Na wstępie fakty wprowadzie oczywiste i obecne w najnowszej historiografii, ale niekoniecznie w świadomości zbiorowej. Można się – niestety często – zetknąć w kontaktach z młodzieżą z niechęcią do poznawania wiedzy z historii XX w. Szczególnie z nieufnością do politycznego aspektu wydarzeń historycznych. W naszym współczesnym społeczeństwie, okrzepłym przez kilkadziesiąt lat powojennych w poczuciu bezpieczeństwa, jest tendencja interesowania się wyłącznie tym co tu i teraz. Po co ciągle rozgrzebywać tę martyrologiczną przeszłość? Rozdrapywać rany. Żyjemy współczesnością i cieszymy się życiem! Tym nowoczesnym otwarciem na świat – europeizacją, globalizacją. Dobrze żyć, grillować i wyluzować – oto dewiza. Nie mam nic przeciwko radości życia ani mądrym postępowi (głupi nie jest postępem i niesie zło).

Ale budowa terażniejszości bez zrozumienie genezy i korzeni historyczno-politycznych narodu jest jak sadzenie drzewek w nieodpowiedniej glebie. Uschną wcześniej czy później. Bo społeczność bez historii to tylko zbiorowisko – myśl, jeśli się nie mylę – Stanisława Lema. A zbiorowisko to przypadkowość. Ot, zbiór, powiedzmy, gapiów, których nic głębszego nie łączy. Za chwilę się rozejdą. Za chwilę każdy pójdzie w swoją stronę. A historia to wspólnota tożsamości z narodem, z krajem, z jego narodowymi bohaterami, z wartościami przekazanymi w wierze przodków. Dlatego odnotujmy choćby kilka faktów, poprzedzając problem, o jakim dalej, jest nim kilkuletnia walka niepodległościowej partyzantki w l. 1939-1945, a ściślej do przełomu lat 40. i 50. XX w.

Wojna, która wybuchła 1 września 1939 r. była de facto walką z dwoma wrogami – III Rzeszą niemiecką i Związkiem Radzieckim. Wbrew podpisanym przez piłsudczykowską Polskę dwu paktów o nieagresji – z Niemcami 26 stycznia 1934 r., a ze stalinowską Rosją 25 lipca 1932 r., ponownie 5 maja 1934 r. Nie powstrzymało to tych państw przed zawarciem 23 sierpnia 1939 r. paktu Ribbentrop-Mołotow o rozbiórce II Rzeczypospolitej. Głęboko zawiedzeni i rozczarowani byliśmy obojętnością naszych aliantów z Zachodu, niewiele zmienił tu fakt wypowiedzenia przez Francję i Wielką Brytanię Niemcom wojny.

Miażdżącej sile dwu wrogów mogliśmy jedynie przeciwstawić chlubne morale naszych żołnierzy, swój patriotyzm i męstwo. Ale nie siłę militarną, bojowy potencjał. „Szedł z bagnietem na czołgi żelazne, ale przeszły zdeptały na miazgę” – pisał poeta. Rozbite dywizje i pułki, ranni i wzięci do niewoli jako jeńcy, szybkie przemieszczanie

się Niemców w głąb Polski, z zachodu, południa, północy. A od wschodu 17 września Rosjan.

W KLESZCZACH DWU FRONTÓW

Znaleźliśmy się w kleszczach dwu frontów. Plastycznie ujął to współczesny historyk, Piotr Zychowicz, „między czarnym kowadłem a czerwonym młotem”, a symbolizuje jedna ze scen „Katynia” A. Wajdy, w której na moście spotykają się Polacy uciekający w przeciwnie strony – jedni przed Niemcami, drudzy przed Sowietami. Tych drugich niektórzy witali jak wyzwolicieli, stawiając triumfalne łuki na ich cześć i obsypując kwiatami (potwierdza to starszy mieszkaniec Bychawy, ze wskazaniem osób witających); w Starej Wsi powitanie przygotowała grupka Żydów, nieświadomych jeszcze, że zaraz wejdą Niemcy). Tych, którzy wpadli w sidła gestapo czekały więzienia, tortury, obozy koncentracyjne, a przy odrobinie szczęścia praca u bauera czy w fabryce. Jeńców ujętych przez Rosjan spotkał podobny los – masakra, rzekomo legalne egzekucje, za choćby cień podejrzenia o antykomunistyczną propagandę. Realizując teorię walki klasowej ze społeczną niesprawiedliwością w „pańskiej” Polsce NKWD bestialsko mordowało ludzi o białych, niezniszczonych pracą fizyczną dłoniach, co uważano za jednoznaczne z burżuizmem czy przynależnością do kadry oficerskiej. Strzał w tył głowy i zepchnięcie do dołu. Są słowa – klucze w polskiej historii, których samo wymówienie starcza z komentarz. Katyń, Sybir, Archipelag Gułag, wileńskie Ponary, Pawiak... Długo wyliczanie.

A przecież martyrologia Polaków nie skończyła się wraz z upadkiem Rzeszy i końcem niemieckiej okupacji w 1945 r. Bo po pierwszej bolszewickiej (1939-1941) przyszła druga (1944-1956), nazywana przez Kresowian „drugimi Sowietami”. Nastal czas ścigania i likwidowania Polski podziemnej, walczącej. Rozprawy z niepodległościowym ruchem partyzanckim, z żołnierzami „wykleptymi” przez powojenną i PRL-owską historiografię, nieuznającą ich patriotyzmu. AK, ZWZ, NSZ, WiN, BCH (jeśli wspierały niepodległościowców) – to oczywiście tylko kilka przykładów. Okupantów wspierali polscy, prawda że nieliczni, kolaboranci. Trwały represje NKWD i UB.

Rok 1943

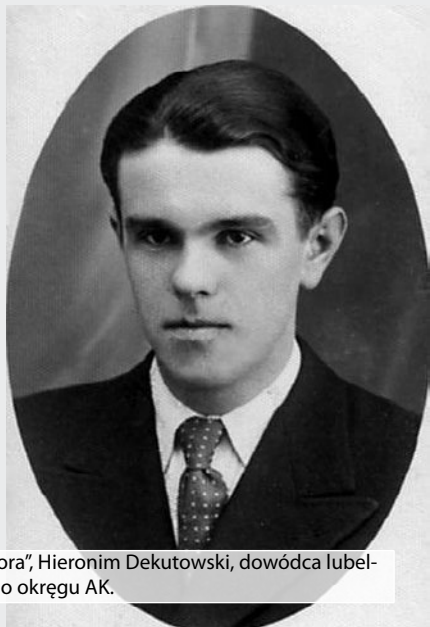
ZAPIS AKCJI ZBROJNYCH

Lubelszczyzna była na wschodzie kraju matecznikiem partyzantki niepodległościowej, która po klęsce Niemiec hitlerowskich nie uznawała nowych, narzuconych nam przez zwycięzców spod znaku sierpa i młota struktur władzy politycznej. Teraz jednak

wrogami byli nie tylko oni, ale także rodacy sprzyjający prosowieckim rządowi. Współpracujący z komunistami. W 1942 roku środowisko proradzieckie powołało GL (Gwardię Ludową) przemianowaną na AL (Armia Ludowa). W akcjach partyzanckich wrogich ideologicznie dochodziło do konfrontacji, która generowała moralne dylematy. Nie łatwo było podjąć czasem sekundową decyzję o wyroku śmierci na rodaku, nawet jeśli istniały niezbitne dowody jego zdrady.

Ideologicznym motywem walki AK-owców i NSZ-owców czy innych organizacji niepodległościowych był antykomunizm i antysowietyzm. Istniał też inny powód – prawny, policyjny. To szerzący się na wsiach bandytyzm organizacji lewicowych. Generał Komorowski „Bór” (AK), wydając rozkaz jego zwalczania (15 września 1943 r.) nakazywał bardzo dużą ostrożność i karanie wyłącznie dowódców, nie szeregowców. Ale w rzeczywistości rozróżnienie między rabusiem, a tym kto działał z pobudek politycznych, nie było łatwe. Grasowały też bandy „dzikie”, niezrzeszone, podszywające się pod organizacje bojowe. Problemem były też grupy Żydów, ukrywających się przed Niemcami. Kradli, by przeżyć. Bywało, że wyroki na takich Żydach uznawano za antysemityzm. W kodeksie moralnym NSZ (Narodowe Siły Zbrojne) zapisano, pod groźbą sądu wojennego, że nie wolno w walce z grupami komunistycznych partyzantów współpracować z Niemcami. Ale ani władza w kraju, ani żadna z organizacji lewicowych nie uznawała za zbrodnię współpracy z NKWD. A to ona właśnie odpowiadała za jeńców i więziennictwo, i to ta służba jest odpowiedzialna za zbrodnię katyńską.

W południowej Lubelszczyźnie i okolicy krańskim działał dowódca NSZ, słynny „Ząb” (Zub-Zdanowicz). Postać niezwykła, której zawile losy i brawurowa odwaga w walce z reżimem komunistycznym stały się tematem książki historyka Marka J. Chodakiewicza. Kawalerzysta, żandarm, cichociemny, skoczek spadochronowy, który po kampanii wrześniowej walczył we Francji, Norwegii, potem w Anglii. Powróciwszy w 1942 r. do kraju podjął się organizacji oddziału partyzanckiego w ramach NSZ na Lubelszczyźnie, skąd pochodził. Niezwykle konsekwentny i uparty w zwalczaniu prosowieckich organizacji, nie chciał jednak tworzyć wojska partyjnego, politycznego. W lesie cieszył się przywiązaniem i respektem ze strony swoich żołnierzy oraz dużą niezależnością. W Krańniku istniała centrala terenowa NSZ, ale w niektórych wsiach (**Grabówka, Rzeczyca Ziemiańska, Ludmiłówka**) duże wpływy miała partyzantka proradziecka. W latach 1942/43 zabito ok. 20 osób m.in. w **Kozinie** i **Polichnie**, spośród niepodległościowców. Grupa AL pod dowództwem Liska, zastąpionego potem przez „Bartosza” popełniła kilkanaście morderstw na tle rabunkowym i politycznym. Ale z największej bezwzględności zasłynął dowódca AL „Cień” (Bolesław Kowalski). Natomiast bazą NSZ-owców był **Borów**. W czerwcu 1943 r. w ręce GL (Gwardia Ludowa) wpadło 7 chłopców, którzy chcieli wstąpić do oddziału NSZ „Znicza” (Cybulskiego). To on



„Zapora”, Hieronim Dekutowski, dowódca lubelskiego okręgu AK.

uczestniczył w akcji na posterunek w Bychawie [patrz wspomnienia J. Chmielewskiego część trzecia, przyp. red.]. Zarąbano ich siekierami za przyzwoleniem rosyjskiego majora. Doszło też do sytuacji odwrotnej. Trzeba wiedzieć, że oddziały proradzieckie bardzo aktywnie agitowały chłopów należących do NSZ lub wspierających, do przejścia na swoją stronę. Na tym tle wybuchł konflikt, spotęgowany też groźbą zemsty za nieuznanie władzy radzieckiej, co doprowadziło do wykonania wyroku śmierci na 20 członkach GL. Fakt na pewno tragiczny i moralnie niejednoznaczny. Wykonawcami byli podkomendni „Zęba” z NSZ, ale jako dowódca to on wziął na siebie odpowiedzialność. Trzeba podać w wątpliwość, czy miał prawo być egzekutorem zwykłych szeregowców, którzy mogli działać z rozkazu swoich dowódców, nie ma przecież pewności, że byli komunistami. Uwzględnijmy, że nie było na miejscu kogoś, wyższego stopniem, przedstawiciela władz polskich (NSZ podlegał rządowi londyńskiemu), kto mógłby podjąć tę natychmiastową decyzję. W okolicznościach zagrażających zdradą i donosem. „Ząb” unikał z zasady niepotrzebnego rozlewu krwi. Odmówił np. udziału w rozbrojeniu posterunków niemieckich w **Kuryłówce** k. Biłgoraja, choć szanse na powodzenie były duże. Dzięki temu uchronił ludność cywilną przez zemstą Niemców – spaleniem wsi i masowymi rozstrzelaniami.

Batalionem GL/AL w Kraśniku nr 4 dowodził Lemiszewski, Niemiec nadwołański, który dostał się do niewoli niemieckiej i skierowano go do **Bychawy** jako policjanta uczestniczącego w deportacji Żydów. Zdezercerował i związał się z GL. Paradoksalne, że utworzył w Kraśniku, oddział złożony właśnie z Żydów, którzy szukali schronienia przed Niemcami. Do jego oddziału chciał

wstąpić rabuś „Dziadek” ze swoją uzbrojona grupą, stawiając jednak warunek usunięcia Żydów. Urządzono ohydny prowokację, wciągając Żydów w pułapkę, w efekcie zabito łącznie 19. Według źródła „Dziadek”, inspirator tej zbrodni ma na sumieniu śmierć łącznie ok. 1 tys. Żydów [Chodakiewicz str. 118].

W **Bychawie** w lipcu 1943 r. OS (Oddział Specjalny) BCH (Batalionów Chłopskich z pow. lubelskiego pod dowództwem Tomasza Madeja („Głaz”) w liczbie 30 ludzi przeprowadził akcję, w wyniku której zniszczono akta gminne i dokumenty miejscowej młeczarni. Bliższe szczegóły nie są znane.

20 października 1943 r. oddziałowi NSZ „Zęba” udało się rozbroić grupę Niemców w **Sulowie** k. Kraśnika. Zbiegło się to z rozpoczęciem pacyfikacji tej wsi przez Niemców. Ponieważ Niemcy rozstrzelali 19 osób, niektórzy uznali to jako ich odwet za akcję rozbrojenia. Pod koniec listopada 1943 r. „Ząb”, mimo znacznej przewagi wroga zaatakował konwój niemiecki z więźniami polskimi koło **Gościeradowa**. Zabito 7 Niemców, 100 zostało rannych, po stronie strat własnych został ranny starszy strzelec Dzik z Warszawy, niestety zmarł. Wkrótce potem „Ząb” z oddziałem „Znicza” (Cybulski) opanowali stację **Wilkołaz**, zdobywając broń od Niemców. 1 stycznia 1944 r. dowództwo lubelskie NSZ awansowało „Zęba” do stopnia majora, już wcześniej został mianowany dowódcą pułku zwanego Legią Nadwiślańską.



„Ząb”, Leonard Szczęsny Zub-Zdanowicz, dowódca NSZ w okręgu lubelskim, potem kieleckim.

Po opuszczeniu Lubelskiego, „Ząb” przeniósł się w Kieleckie, gdzie został szefem Sztabu Brygady Świętokrzyskiej.

Źródło; Marek J.. Chodakiewicz, Narodowe Siły Zbrojne „Ząb” przeciw dwu wrogom, Warszawa 1994.



M.J. Chodakiewicz, historyk młodej generacji, badacz najnowszej historii, współpracuje z IPN.

SPROSTOWANIE

Janina Kozakówna-Kryśka i Kazimiera Mierzwińska, bychawianki współpracujące z organizacjami niepodległościowymi. W poprzednim numerze błędnie podpisano zdjęcie pani Janiny Kozakówny, a pominięto zdjęcie Kazimierzy Mierzwińskiej. Bardzo przepraszamy osoby, które to dotyczy oraz czytelników.



Kazimiera Mierzwińska



Janina Kozak-Kryśka

CZĘŚĆ PIĄTA WSPOMNIENI JADWIGI LUTEREK – CHOLEWSKIEJ Z BYDGOSZCZY

WAKACJE U DZIADKA JANA W BYCHAWIE

DZIECI JANA LUTERKA

Jedynе zachowane zdjęcie Jana Luterka z dziesięciorgiem dzieci pochodzi z października 1935 r. Wykonane zostało z okazji ślubów zakonnych Leokadii, najstarszej córki, przez prawdziwego profesjonalistę, bychawskiego fotografa Władysława Hanaja. Siedząca po lewej stronie zdjęcia ciocia Lodzia wstąpiła do zgromadzenia bezhabitowego działającego wówczas w Bychawie. Siostry prowadziły szeroko zakrojoną działalność dobroczynną i edukacyjną. Po prawej stronie siedzi najstarszy syn Władysław, również zasłużony dla Bychawy. Po ukończeniu gimnazjum, rocznego kursu handlowego i praktyki w banku lubelskim rozpoczął pracę w Spółdzielczym Banku Ludowym w Bychawie, na stanowisku dyrektora. Cieszący się dużym zaufaniem społecznym, poważany w środowisku bychawskim Władysław w 1933 r. został wybrany na stanowisko wójta gminy Bychawa. Przewodniczył Komitetowi Pomocy Zimowej Bezrobotnym i za tę pomoc otrzymał brązowy krzyż zasługi. Od 1938 r. Władysław ponownie pracował na stanowisku dyrektora banku w Bychawie. W czasie okupacji, 30 marca 1940 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w lubelskim więzieniu „Pod Zegarem”, gdzie mieściła się siedziba gestapo. Dzięki inicjatywie rodziny i pomocy znajomych został zwolniony. Zaraz po wojnie, niepokoiony przez NKWD, ukrywał się w Krasnymstawie, później wyjechał z rodziną do Puław, gdzie pracował na stanowisku dyrektora banku. Portret księdza Kwiatkowskiego – dobroczyńcy, przyjaciela, najwyższego autorytetu moralnego wisiał w domu Władysława przez długie lata.

II wojna, okres okupacji zgromadziły pod dachem dziadka Jana nie tylko jego dzieci szukające schronienia, ale również ich rodziny. Tutaj rodziły się jego pierwsi wnukowie. Po wojnie zaczęły się wyjazdy z Bychawy wynikające z nakazów pracy, z namowy tych, którzy wyjechali wcześniej i zdążyli się urządzić, z chęci bycia na swoim. Na miejscu pozostała z ojcem tylko ciocia Wacia, po mężu Milanowska. Pomimo rozproszenia i dość znacznych odległości więzi rodzinne były nadal bardzo silne. Szczególnie w latach powojennych, w okresie urlopowym tęsknota za Bychawą ściągala do dziadka Jana wszystkie jego dzieci z rodzinami. Spotkania te dokumentowane były zdjęciami, które dzisiaj ogląda się z wielkim sentymentem. Tradycję rodzinnych zjazdów przejęły następne pokolenia, ale do najważniejszych zawsze należą spotkania z ciocią Wacią, która właśnie

skończyła 90 lat.

Dziadek Jan doczekał się 23 wnucząt. Bardzo kochał dzieci a one odwzajemniały się miłością spontaniczną, nieukrywaną. Lubił podróżować. Pamiętamy dobrze jego przyjazdy, świąteczny nastrój tych dni, zawsze rozpoczynanych przez dziadka Jana mszą świętą. Gdy pierwszy raz przyjechał do nas, do Gdańska, kupił nam na nowe mieszkanie duży obraz modlącego się Pana Jezusa w Ogrójcu i zegar ścienny. Te pamiątki wiszą do dzisiejszego dnia w domu jego wnuka Krzysztofa, darzącego je wielkim sentymentem.

Dziadek był człowiekiem niezwykle pracowitym, ruchliwym, energicznym. Zawsze widziało się go przy jakimś zajęciu. Jeszcze w latach 60-tych (miał wtedy ponad 80 lat) remontował, murał, krecił się po obejściu, w ogrodzie. Jego pasją była uprawa róż. Cieszył się naszymi przyjazdami, gdy już byliśmy dorośli. Zachował się list z 1972 r., w którym wspomina przyjazd syna Józefa z „orkiestrą”, czyli wnukiem Krzysiem grającym na gitarze i śpiewającymi wnuczkami Jadzią i Anią: „Jak zagrali, zaśpiewali to się serce radoowało”. Był bardzo kontent z tej niespodzianki. Nawet poderwał się do tańca z Anią i jak pamiętam, całkiem żwawo tańczył. A miał wtedy 95 lat!

W październiku 1976 r. cała rodzina szykowała się na zjazd, na urodziny dziadka Jana. Zmarł na zapalenie płuc, na niecałe dwa tygodnie przed tą uroczystością. Spotkaliśmy się, ale już na jego pogrzebie, który przypadł na piękny, jesienny dzień. Pamiętam, że stryj Stefan ubolewał nad brakiem mieszkańców Bychawy na pogrzebie ojca, zapominając, że nie żyli już wszyscy jego przyjaciele, znajomi, współpracownicy. Dożył 99 lat, nie licząc tych trzynastu dni, które dzieliły go od urodzin. Dużo zrobił dla Bychawy angażując się czynnie w liczne inicjatywy społeczne, lecz równie wiele dał nam – swoim dzieciom i wnukom, czerpiącym z jego wielkiego daru miłości. Spoczywa na bychawskim cmentarzu w jednym grobie ze swoją ukochaną żoną Marią, którą przeżył o 49 lat. Chcąc ocalić od zapomnienia jego postać i zasługi dla Bychawy z inicjatywy jego wnuków na płycie grobu znalazła się poniższa inskrypcja: „Oddany Bogu i ludziom, zasłużony spółdzielca i społecznik, związany z ks. A. Kwiatkowskim”. Był naprawdę wspaniałym człowiekiem. Wspomnienie o nim



Władysław Luterek (w środku zdjęcia), dyrektor Banku Spółdzielczego podczas wyborów do sejmiku PR 23.11.1930 r. Z lewej strony – członkowie komisji wyborczej, z prawej – władze gminne.



Jan Luterek z dziećmi. Siedzą od lewej: Leokadia, Jan, Władysław; stoją od lewej: Antoni, Zofia, Stefan, Wacława, Stanisław, Józef; leżą: Kazimierz i Wojciech (po prawej). Fotografował Wł. Hanaj. Bychawa, 1935 r.

zostawiamy następnym pokoleniom Luterków z drzewa Jakubowego prosząc, by pamiętały o rodzinnych grobach na bychawskim cmentarzu, by odwiedzały Bychawę – ziemię naszych przodków. Przecież stamtąd jesteśmy!

Bydgoszcz, maj 2010 r.

Od Redakcji: w następnym numerze opublikujemy pozostałe zdjęcia ze zbiorów J. Luterek-Cholewskiej.

WESOŁYCH ŚWIĄT!

**Świąt prawdziwie świątecznych,
ciepłych w sercu,
zimowych na zewnątrz,
pachnących choinką,
jaśniejących pierwszą gwiazdką,
co daje nadzieję na następny rok**

życzy
Czytelnikom „Głosu regionalistów”

Bychawskie Towarzystwo Regionalne

Różek z fiolka
z ulicy
A to beno jakies suwienta?
Tu się zachwiał, spojrzal metnie
I czknał głosnie: Nie pamiętam...
M.D.

1 % dla Alana Ciężaka

Apel

Nazywam się **Alanek Ciężak**, urodziłem się 01.07.2008 r. i miałem 8 pkt. w skali Apgar (1 pkt. zabarwienia skóry i 1 pkt. napięcie mięśni). Potem jednak było wszystko w porządku, tak przynajmniej twierdzili lekarze. Jednak mojej mamie nie dawało spokoju to, że się bardzo mało ruszam. Kiedy skończyłem 6 miesięcy neurolog stwierdził, że mam strasznie napięte mięśnie, przez co moje ruchy są ograniczone. Mam teraz dwa latka i jestem chory na mózgowie porażenie dziecięce. Sporo mówię, chodzę przy pomocy balkonika i zaczynam chodzić za jedną rączkę. Potrafię siedzieć z utratą równowagi i czasami sam usiądę. Mimo to jestem radosny i pogodny. Mam kochanych rodziców i braciszka Kubusia. Niestety moja rodzina nie jest w stanie bez Państwa pomocy sfinansować:

- wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne
- zakup sprzętu rehabilitacyjnego

- dojazdu do specjalistycznych ośrodków oraz systematycznej rehabilitacji, która jest mi potrzebna do powrotu do zdrowia.

Jeśli macie Państwo jakieś pytania to proszę o kontakt z moją mamą.

**Iwona Ciężak ul. Żeromskiego 12A/5,
19-500 Gołdap, tel. 609253757**

Pomoc ludzi o dobrym sercu może sprawić, że nasz synek zacznie sam chodzić i będzie lepiej funkcjonował. Państwa pomoc, czy ta w formie darowizny, czy 1% podatku znajdzie swoje odbicie w rehabilitacji Alanka.

Wpłaty darowizn prosimy kierować na konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
ul. Łomiańska, 01-685 Warszawa



Nr konta: 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

Konieczne z dopiskiem: 11093 Ciężak Alan – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

W innym przypadku pieniądze zasilą konto fundacji, a nie Alanka.

Aby przekazać **1% podatku**, wystarczy w rozliczeniu rocznym wpisać nazwę OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, KRS: 0000037904, a w polu „Informacje uzupełniające”: 11093 Ciężak Alan.

List do Mieszkańców

Agnieszka i Piotr Barszcz

Bardzo dziękujemy

Poprzednie nasze prośby o pomoc finansową na leczenie i rehabilitację naszego syna spotkały się z bardzo życzliwym odzewem – dzięki temu przez najbliższe 6 miesięcy możemy kontynuować działania, aby przywrócić naszemu Jasiowi zdrowie.

Prośba

Podobnie jak w poprzednich latach, tak i teraz, pozwalamy sobie na zwrócenie się do Państwa z prośbą o przekazywanie 1% podatku na leczenie naszego dziecka – przy okazji wypełniania druku PIT za bieżący rok.

Dotychczasowe nasze doświadczenia wskazują, że 1% przekazywanego przez Darczyńców podatku stanowi główne źródło finansowania leczenia i rehabilitacji Jasia.

Poniżej prezentujemy dane finansowe, dotyczące ostatniego roku leczenia.

Informacje finansowe

Od 15 grudnia 2009 r. do 14 grudnia 2010 r.

Na podstawie danych z Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, oraz naszego sprawozdania finansowego z poprzedniego roku, wysokość udzielonej pomocy (1% podatku + darowizny) wyniosła: 58911,57 zł

Łączne wydatki na leczenie i rehabilitację (dokumentowane fakturami, rachunkami) wyniosły 38866,06 zł

Struktura poniesionych wydatków: suplementy (7636,96 zł), leki (7064,31 zł), dojazdy na terapię itp. - eksploatacja samochodu (5944,49 zł), żywność BIO - dieta bezglutenowa, bezmleczna itd. (5916,07 zł), specjaliści - lekarze, dietetyk, asystent osoby niepełnosprawnej (4872,19 zł), turnus rehabilitacyjny (2409,00 zł), badania (2400,00 zł), koszty pozyskiwania funduszy na leczenie (1544,55 zł), edukacja - przedszkole (923,00

zł), materiały terapeutyczne (155,49 zł).

Perspektywy leczenia

Na dalsze działania, związane z budowaniem zdrowia naszego syna, dysponujemy kwotą 20045,51 zł. Ponieważ aktualne koszty wynoszą ok. 3200 zł/miesiąc, powyższa suma wystarczy na najbliższe 6 miesięcy. Leczenie Jasia potrwa kilka lat.

Książka

Ponieważ, dzięki życzliwości Państwa, poprzednie starania o 1% podatku na leczenie naszego dziecka powiodły się, tata Janka napisał poradnik, pod tytułem „Jak pozytywnie poradzić sobie z 1% podatku na leczenie dziecka”, przeznaczony dla rodziców dzieci niepełnosprawnych.

W książce znajdziecie Państwo m.in. pozytywne przykłady postaw Mieszkańców z naszej gminy, jest ona dostępna w Bychawie (księgarnia na ul. Piłsudskiego).

www.jasiobarszcz.pl

Zapraszamy na stronę internetową naszego syna.

Dzieci - dzieciom

Janina Bogdańska, opiekun Szkolnego Koła PCK

W dniach 24.11 - 10.12.2010 r. Szkoła Podstawowa w Woli Gałęzowskiej po raz kolejny włączyła się w akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”.

W ramach Szkolnego Koła PCK prowadzona była zbiórka darów w szkole oraz miejscowych sklepach. Dzieci od klasy „O” do klasy szóstej przynosiły artykuły spożywcze (cukier, ryż, kasze, herbatę, makaron, konserwy, słodycze) zabawki oraz artykuły

szkolne. Dary zbierano również w czasie zabawy andrzejkowej. Wszyscy chętni uczniowie oraz absolwenci naszej szkoły włączyli się do akcji, przynosząc słodycze.

Po zakończeniu zbiórki pracownik Ośrodka Opieki Społecznej w Bychawie odebrał zgromadzone artykuły. Społeczność szkolna zebrała się na apelu, podczas którego dyrektor szkoły Mirosław Stoczkowski podziękował dzieciom i ich rodzicom za zrozumienie i okazane serce, a opiekunce PCK za przeprowadzenie akcji na terenie szkoły. Uczniowie, którzy włączyli się do akcji otrzymali pamiątkowe słoneczka.



Co nowego w BCK

Tomasz Hanaj, instruktor BCK

Koncert Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą

12 grudnia 2010 r. w Bychawskim Centrum Kultury odbył się koncert charytatywny „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”. Program skierowany był do różnych grup wiekowych, dla osób preferujących disco, lata 80' oraz dla zwolenników cięższych brzmień. Ogromne podziękowania należą się zespołowi „Focus” ze Świdnika za profesjonalne nagłośnienie oraz oświetlenie sali widowiskowej Bychawskiego Centrum Kultury.

Jednakże biorąc pod uwagę wcześniejsze zbiórki PDPZ tegoroczna nie była dla naszej gminy satysfakcjonująca. Mamy nadzieję, że było to spowodowane jedynie złymi warunkami atmosferycznymi.

Mikołaje na zawołanie!

Jak co roku, Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna zorganizowała Mikołajkową akcję w przestrzeni miasta. Mikołaje oprócz szczerego uśmiechu obdarzyli małych mieszkańców Bychawy słodkimi przysmakami.

Odwiedzili przedszkola, szkoły, ale tym razem... postanowili wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców!

MIK zaoferował bychawskim rodzicom wizytę w domach. Cena wizyty to tylko 5 złotych. Jak się dowiedzieliśmy z nieoficjalnych źródeł było to najtańsza oferta, a w dodatku z towarzyszeniem pomocnych jak zawsze śnieżynek.

Zebrane pieniądze Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna przeznaczy na promocję realizowanych przedsięwzięć.

Dodatkowo informujemy, że powstał blog internetowy Młodzieżowej Inicjatywy Kulturalnej www.mikbck.blogspot.com

Koncert HIP-HOP'owy

Długo oczekiwany koncert w Bychawskim Centrum Kultury już **7 stycznia 2011 r.** Organizatorem przedsięwzięcia jest Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna wsparta przez starszą młodzież ze Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Liber Liber”.

Główną gwiazdą będzie znany w kręgu raperskim „hiphopowiec z pozytywnym przekazem” - **Dolar**.

Tomasz „Dolar” Dymek - Urodzony w 1983 roku. Raper. Od 1998 roku zajmuje się freestyle'em. Ma na koncie wielokrotne zwycięstwa w zawodach freestyle'owych, a także udział w projektach związanych z poezją. Kilukrotny finalista Wielkiej Bitwy Warszawskiej – turnieju, który zbiera najlepszych MC w kraju. Zajął I miejsce na Bitwie o Bałtyk 2005, 2007 czy I miejsce na turnieju Słowacki vs. Mickiewicz Teatr Stary Kraków 2006. Podczas swoich występów zaskakuje publiczność sztuką improwizacji. Można go usłyszeć w audycjach „Champion Sound” i „Studnia akademicka” emitowanych na antenie Polskiego Radia Lublin.

Wystawa w Blue Orange Gallery

Święto Trzech Króli. Tego dnia Mędrcy wędrowali do Betlejem, aby oddać pokłon narodzonemu Jezusowi. 6.01.2011 r. Bychawskie Centrum Kultury zaproponuje Państwu wystawę fotograficzną związaną poniekąd z motywem wędrowki.

Autorka, **Maria Ożóg** opowie o swojej pieszej pielgrzymce do Santiago de Compostela - miejsca spoczynku Św. Jakuba, jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa. Santiago de Compostela od średniowiecza znany ośrodek kultury i cel pielgrzymek. Uczestnicy spotkania będą mogli zobaczyć również pokaz slajdów. Serdecznie zapraszamy. Szczegóły wkrótce.



Propozycje spędzenia SYLWESTRA w Bychawie

Bal sylwestrowy w Bychawskim Centrum Kultury

Zapisy i informacje: sekretariat BCK
tel. 81 56-60-124

Zagra zespół Enter Joyce.

Dania gotuje i serwuje „Karczma pod Strzechą” w Lublinie.

Cena: 290 zł/para

Stoły kuszą...

- Na początku powitanie gości tradycyjnymi bychawskimi pierogami
 - Krem grzybowy podany z grzankami
 - Pierś kurczaka podana po prowansalsku, ziemniaki warzywa sezonowe
 - Gulasz węgierski
 - Szyunki pływające porcjowane przy gościach
 - Barszczyk noworoczny z pasztecikiem
 - Półmisek mięs wędzonych
 - Śledź z różnych miejsc świata
 - Jajko na sałatce jarzynowej
 - Pieczone mięsa
 - Mozarella z pomidorami
 - Baleron białoruski
 - Tombaliki drobiowe
 - Sałatki: grecka, makaronowa na sposób włoski
- Poza tym: napitki gazowane i niegazowane
• bez ograniczeń, kawa, herbata, ciasto,
• owoce, „szampan” (butelka na dwie pary).

Sylwester 2010 w barze „U Saszy”

Zapisy i informacje tel. 513-696-896

Zabawę umili zespół A.R.T.

Cena: 250 zł/para

Dania gorące:

- Rosół wołowo-drobiowy z makaronem
- Schab marynowany po staropolsku w sosie pieczeniowym ze śliwkami, zestaw surówek i ziemniaki
- Dorsz z pieca z warzywami
- Udziec wieprzowy nadziewany kaszą gryczaną i sosem żurawinowym
- Podudzia kurczaka z ryżem w różnych smakach
- Barszczyk czerwony z babeczkami z ciasta francuskiego

Przystawki:

- Galantyna drobiowa
- Śledzie po polsku i egzotycznie
- Pstrąg w galarecie
- Sałatki Szefowej – 3 rodzaje
- Jajka faszerowane
- Półmisek wędlin wiejskich

Ponadto...

Kawa, herbata, napoje, „bąbelki”, ciasto, mix deserki, beczka piwa grzanego z korzeniami.

Wywiad

Wojtek Kostruba pres. Jay Costee

Paulina Stachyra

Ma 22 lata i pochodzi z okolic Bychawy. W domowym zaciszu tworzy muzykę klubową, głównie trance i jego pochodne. Autor takich utworów muzycznych jak: Brainstorm, In Touch, Watching. Swoją muzykę kieruje głównie do osób, które czują tego typu brzmienia.

Paulina Stachyra: Zaczniemy może bardzo standardowo - skąd się wziął pseudonim Jay Costee?

Wojtek Kostruba: Pierwsza część 'Jay' pochodzi od słowa DJ, które wydawało mi się jednak zbyt oklepane. Natomiast 'Costee' kojarzy się z moim nazwiskiem. Wcześniej posługiwałem się pseudonimami „The Tiler” oraz „Max Van Holden”.



Od jak dawna interesujesz się muzyką, i jak Twoje hobby wyglądało na samym początku?

Wszystko zaczęło się bardzo dawno, mój starszy brat zaraził mnie pasją słuchania muzyki klubowej. Miałem wtedy sześć lat. Z czasem zacząłem analizować, jak taka piosenka jest zrobiona, z jakich składa się części. Odnalazłem stare organy na strychu i zacząłem sobie „brzdękolic”. Staralem nauczyć się utworów, których wtedy słuchałem. Gdy opanowałem tracklistę moich ulubionych kawałków, poprosiłem rodziców o nowy sprzęt, ale i to z biegiem czasu nie wystarczyło. Chciałem tworzyć coś swojego. Swoją dalszą twórczość przenieśliśmy więc na specjalny program komputerowy.

Opowiedz nam, w jakim klimacie są utwory, które tworzysz? Kiedy rozpoczęłaś pracę nad swoim pierwszym kawałkiem?

Miałem jakieś 16 lat kiedy powstała moja pierwsza piosenka. Na początku moja twórczość zaliczała się do komercji typu handz up dance. Z czasem, w wyniku ewaluacji muzyki klubowej, wybrałem trance. To co robię, to nie tylko utwory taneczne, to muzyka trafiająca do serc i umysłów ludzi podchodzących w nieco inny sposób do muzyki.

Jak wyglądają Twoje plany na przyszłość? Rozpocząłeś już jakieś starania, aby Twoja twórczość trafiła do szerszej publiczności?

Jeśli chodzi o moją przyszłość to nie chcę ujawniać moich zamiarów i pragnień, aby nie wyjść na osobę zbyt pewną siebie. Tworzyć muzykę będę dopóki mi zdrowie i życie pozwoli, a czy wykorzystam to jako sposób

na osiągnięcie większego rozgłosu? Czas pokaże...

Twórczość których artystów sceny trance cenisz sobie najbardziej? Czy masz jakiś wzór do naśladowania?

Tak. To Armin Van Buuren. Jest sławny, ale muzyka jest dla niego życiem, nie tylko szansą na wybiecie się, formą zarobku. Przy tym artysta pozostał naturalny, nie kreuje się na bożyszcza nastolatek.

I chwila dla Ciebie: zachęć Czytelników „Głosu” do poznania Twojej muzyki.

Drodzy Czytelnicy! Jeśli potraficie odnaleźć się w klimacie utworów, które tworzę, odwiedźcie moją stronę internetową: www.jaycostee.pl. Jest tam kilka pełnych utworów. Osobiście zachęcam do słuchania tego typu muzyki, do odrzucenia komercji. Pozdrawiam

GIMNASTYKA
POLSKIEGO
JEZYKA - 3. XXXVIII

Leszek Asyngier Jr

Witam!

Tuż przed świętami gorąco zapraszam wszystkich czytelników na kolejną porcję przygód Wijusia. Co dzisiaj czeka naszego bohatera? Komu służył będzie radą? Przekonajcie się sami i nie przegapcie kolejnej (już noworocznej) części słuchowiska „Zawile przygody Węża Wijusia”.

Zawile przygody Węża Wijusia (cz. III)

Narrator: Polka i Chyzia zamurowała,
Z lekka na pyszczkach poczerwienieli.
Nikt nie wie ile milczenie trwało,
Przerwał je Wijuś, chcąc by śpiewali
Razem z nim piosnkę o leśnych dachach,
Które ukryte w liściach na ściółce-
O tych najmniejszych, tych w zakamarkach-
Grzybach, co każdy grzybiarz znaleźć chce.

♪ Piosenka II: Leśne dary
Kurki mają żółte skórki
A maślaki to przysmaki
Jak kozaki i kominki
Borowiki to rodzynki

W Leśnym Świątku darów mnóstwo
Tych grzybianych jest na pęczki
Gdy deszczowe krople spadną
Robią pełne się koszyki
Robią pełne się koszyki

Muchomorki mają kropki
Kanie dobre na śniadanie
W sosie pyszne są pieczarki
Wybuchowe są purchawki

Choć są wszystkie bardzo ładne
Grzyby dzielą się od zawsze
Na jadalne i trujące
Mogą rosnać też na łące

Więc gdy macie wątpliwości
W grzybobrania długim czasie
Co do grzybków jadalności
Sprawdźcie wcześniej to w atlasie
Sprawdźcie to w grzybów atlasie

Kurki mają żółte skórki
A maślaki to przysmaki
Jak kozaki i kominki
Muchomorki to rodzynki - TFU!
Borowiki to rodzynki
Muchomorki mają kropki
Kanie dobre na śniadanie
W sosie pyszne są pieczarki
Wybuchowe są purchawki

Narrator: Tutaj powiem od siebie, Kochani,
Różne teorie są, zmienne zdania,
Wijuś nie mylił się ani, ani;
W temacie grzybów-też tak uważam.

cdn

Niezwykły dzień w Gimnazjum nr 1



Redakcja

Dzień 10 listopada 2010 r. w dziejach tej szkoły stał się dniem wyjątkowym, wręcz – historycznym. Z udziałem licznych dostojnych gości po raz pierwszy w historii tego bychawskiego gimnazjum odbyła się uroczystość „Święta Szkoły” powiązana z pierwszą rocznicą nadania placówce imienia Obrońców Ojczyzny i otrzymania sztandaru. W tym dniu sztandar szkoły został udekorowany medalem PRO MEMORIA. W imieniu kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dokonał tego Starosta Lubelski Paweł Pikula.

W uroczystości wzięli udział goście: Starosta Lubelski - Paweł Pikula, Burmistrz Bychawy - Andrzej Sobaszek, przewodniczący Rady Miejskiej w Bychawie - Seweryn Gąbka, Elżbieta Dworak – skarbnik Gminy w Bychawie, radny RM - Artur Płaza, członkowie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Batalionów Chłopskich Oddział Lublin – fundatorzy tablicy pamiątkowej: pułkownik Czesław Ponieważ, porucznik Tadeusz Soroka, pułkownik Władysław Rokicki, porucznik Henryk Sady, Romana Baran, Bolesława Korba, porucznik Jan Kusz, prezes Zarządu Koła Żołnierzy Armii Krajowej - Zbigniew Frączek i członkowie Stowarzyszenia Armii Krajowej: Aleksander Skwarski, Leontyna Hejno – Skwarka, Tadeusz Łukasik i Janina Kryska. Przybyli także: Anna Polska –

córka słynnego „Spartanina” i Andrzej Zapolski-Kusy - syn żołnierza Oddziału „Nerwy”, twórca strony internetowej dotyczącej oddziału partyzanckiego „Nerwy” Wojciecha Rokickiego. Wśród przybyłych gości byli także: Małgorzata Tudrujek – dyrektor Szkoły Podstawowej w Bychawie, Henryka Taube - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bychawce, Andrzej Pietrzak - wicedyrektor ZSZ im. mjr. H. Dobrzańskiego w Bychawie, dyrektor Bychawskiego Centrum Kultury - Mariusz Nawłatyna, ks. wikariusz Tomasz Gap oraz przedstawiciel Rady Rodziców szkoły - Piotr Gęba.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym, którą odprawił ks. Tomasz Gap, kierując do całej społeczności szkolnej wzruszające słowa o patronach.

O godz. 11.00 wszyscy zebrali się w pięknie udekorowanej hali sportowej. Słowa wypowiedziane przez p. dyrektora Bożenę Toporowską głęboko zapadły w serca gości.

- Rozpoczęte tu przed chwilą spotkanie to wyraz hołdu dla obecnych wśród nas kombatantów, uczestników walk z okresu II wojny światowej. Będziemy się starali, aby święto szkoły nie stało się kolejną akademią „ku czci”, ale było to żywe wydarzenie, którego scenariusz kreśliła cała społeczność szkolna.

W dalszej części wystąpienia dyrektor szkoły Bożena Toporowska nie kryła słów wzruszenia, dziękując za tak prestiżowe wyróżnienie, jakim została uhonorowana nasza szkoła. Tym bardziej, że gimnazjum nr 1 jest jedną z nielicznych szkół w Polsce, której przyznano medal Pro Memoria za utrwalanie pamięci o ludziach i ich czy-



nach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Dopełnieniem uroczystości była wzruszająca część artystyczna w wykonaniu gimnazjalistów, przygotowana pod kierunkiem nauczycieli: Ireny Zarzyckiej, Anny Siek i Krzysztofa Mendykowskiego. Po jej wysłuchaniu i obejrzeniu, zaproszeni goście podziękowali za chwilę wzruszenia.



Czytanie nadal w modzie

czyli do Bullerbyn miło wrócić, troski, kłopoty porzucić

Bożena Koziej, dyrektor SP Zaraszów

My jesteśmy z Zaraszowa. Taką piosenką rozpoczęła się prezentacja naszej drużyny na prezentację w Międzyszkolnym Konkursie Czytelniczym w Krężnicy Jarej.

Nawiązując zaś do refrenu piosenki: Chcecie to wierzyć, chcecie nie wierzyć, my opowiemy Wam... historię naszego sukcesu czytelniczego.

Mam nadzieję, że jest trochę osób, którym zdarzyło się spotkanie z książką Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn”. Jest to jedna z tych książek, która bawi i uczy. Mimo, iż przedstawiony w niej świat odbiega nieco od obecnych realiów, to promowane wartości takie jak przyjaźń, miłość i szacunek w rodzinie są przecież aktualne i bardzo pożądane. Korzystając z okazji, że zimowe wieczory stwarzają nastrój bardziej do czytania niż spacerowania (choć ze względu na zdrowie, to spacer byłoby bardziej wskazany) wracam pamięcią do dnia, kiedy to trzy uczennice ze Szkoły Podstawowej w Zaraszowie: Natalia Rachwał, Gabrysia Omiotek i Martynka Poniewozik, tak śpiewały o sobie na „**XVII Międzyszkolnym Konkursie Czytelniczym**” **Moi przyjaciele z Bullerbyn**”:

*Martynka jest w drugiej klasie,
Gabrysia na wszystkim zna się.
A Natalka to dziewczyna,
która całą grupę spina.*

W kolejnej zwrotce można było usłyszeć słowa: *Do lektury tej wracamy i treść książki dobrze znamy i...* nie były to tylko puste przechwałki.

Decyzję o przystąpieniu do konkursu dziewczęta podjęły w chwili, gdy dowiedziały się, że w Krężnicy Jarej od 17 lat spotykają się dzieci lubiące czytać tę książkę, a

uczniowie z Zaraszowa mają swój znaczący udział w jego historii, ponieważ w poprzednich edycjach dwukrotnie zajmowali I miejsce.

Myli się ten, kto uważa, iż konkurs opierający się na znajomości jednej lektury to bagatela. Uczestnicy, poza tym, że muszą wykazać się perfekcyjną znajomością treści lektury, mają za zadanie przedstawić wybraną scenkę, a także odpowiedzieć pisemnie na serię pytań tzw. „łatwych” – hasła do krzyżówki i trudnych czyli napisanie kilku wielozdaniowych wypowiedzi w opar-



Nieco zmęczone rozgrywkami sportowymi, jeszcze nie wierzą, że to właśnie one zwyciężyły. Od lewej: Natalia, Martynka i Gabrysia, w towarzystwie przewodniczącego komisji konkursowej, Pani Dyrektora oraz jednej z organizatorek.

ciu o przygody bohaterów. Niezbędną umiejętnością, za którą można było zdobyć aż 10 punktów, było napisanie opowiadania dotyczącego przedstawionej ilustracji z lektury. Tytuł, struktura opowiadania, rozwinięcie tematu, właściwy dobór słownictwa i ortografia bez wpadek – to kryteria zdobycia maksimum punktów.

Poza tym, do Krężnicy Jarej przybyli najlepsi i najbardziej zagorzali czytelnicy z takich miejscowości jak Niedzwica Duża, By-



Gabrysia i Natalka w scenie „Żabi Książę – czyli same nie wiemy co robić”

chawa, Prawiedniki, Sobieszczany, Strzeszkowice i innych.

Gabrysia, Natalia i Martynka solidnie przygotowywały się w szkole pod okiem piszącej niniejszy tekst. Dla mnie, uwielbiającej czytać, wielką radością był fakt, że uczennice poznają przygody bohaterów nie tylko z obowiązku, ale przede wszystkim z wyboru i z wielką przyjemnością.

Okazało się, że miłość do książek została odwzajemniona. Zdolności naszych uczennic oraz ich zaangażowanie zaprezentowały. Po raz trzeci w historii konkursu **uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zaraszowie zajęli I miejsce**, wyprzedzając szkołę ze Strzeszkowic – II miejsce i Niedzwicy Dużej – III. Radość z wygranej była wielka, a nagrody przygotowane przez organizatorów bardzo się spodobały.

Na łamach gazety chcę serdecznie podziękować:

- Dyrekcji SP w Krężnicy Jarej za zaproszenie naszych uczniów,
- Paniom: Jolancie Kwiecień i Iwonie Putowskiej za wspaniałą organizację konkursu, który rozwija zainteresowania czytelnicze i stwarza możliwości wspólnej zabawy,
- panu T. Omiotkowi, za wygodny transport,
- pani I. Kolasieńskiej za uszycie chust dla reprezentacji i umieszczenie na nich haftu z imieniem uczestniczki.
- Panu M. Trzczańskiemu za napisanie melodii do tekstu na autoprezentację.

Wieści donoszą...

Redakcja

Wczoraj, na szosie E8, o godzinie piątej nad ranem, spotkał się jeden koncertowy fortepian, z drugim koncertowym fortepianem. Każdy z nich jechał na trzech kółkach, każdy przyciskał dwa pedały...

Gdyby ktokolwiek z czytelników chciał poznać ciąg dalszy tego niebywałego zdarzenia, pragniemy powiadomić, że więcej szczegółów na ten temat zna uczeń klasy III „b” Szkoły Podstawowej w Bychawie, **Oskar Mituła**.

Miło nam poinformować, że naszemu małemu bychawianinowi udało się dotrzeć do ostatniego - wojewódzkiego koncertu laureatów „XIV Jesiennego Konkursu Recytatorskiego”, z tekstem Wandy Chotomskiej: „Dwa fortepiany”. Tekst nie jest przypadkowy, ponieważ tematem tegorocznego kon-

kursu był „Chopin i jego przyjaciele”. Konkurs jest organizowany przez Centrum Kultury i „Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. Obejmuje wszystkie kategorie wiekowe, również dorosłych, i co roku cieszy się sporą popularnością. W wojewódzkim koncercie laureatów jury wysłuchało 87 prezentacji. Przyznało 11 wyróżnień i 16 nagród. Tylko 8 nagrodzonych laureatów wybrano do prezentacji swojego tekstu podczas Koncertu Finałowego 5 grudnia w Wojewódzkim Ośrodku Kultury. Wśród nich znalazł się również Oskar, jako jeden z najmłodszych uczestników. Tym



bardziej jesteśmy dumni. Gratulujemy małemu recytatorowi i jego instruktorce i wychowawczyni, p.**Bożenie Wardzie**. Życzymy dalszych osiągnięć w kolejnych turniejach.

Oczywiście zachęcamy wszystkich młodych, zdolnych ludzi. Czasem uśpiońny talent drzemie w kimś, kto się tego nie spodziewa. Warto więc dać sobie szansę, bo kto wie, może to będzie początek wspaniałej życiowej przygody...? Tymczasem pozdrawiamy Oskara i trzymamy kciuki.

Turniej Rodzinny

Krystyna Kostrzevska, Prezes UKS „Podkowa”

W sobotę 13 listopada 2010 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Bychawie odbył się, jak co roku, Turniej Rodzinny w tenisie stołowym. Organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy „Podkowa” działający przy tejże szkole. Na sześciu stołach rozegranych zostało ponad 60 spotkań w systemie pucharowym do dwóch przegranych pojedynków. Do rywalizacji stanęły 33 drużyny, każda składająca się z rodzica i dziecka. Tak jak w latach poprzednich i w tym roku nie zabrakło troszkę starszych zawodników, czyli dziadków. Wszyscy rywalizowali w jednej kategorii i do końca toczyła się zacięta walka o awans do fina-

łu. Po rozegraniu przez każdą drużynę co najmniej 2 meczów w finale zagrali najlepsi. Zwyczcami turnieju i nagrodzeni pucharami zostali: Karol Frant z tatą Tomaszem, drugie miejsce zajęli: Michał Piwnicki z tatą Tomaszem, trzecie: Katarzyna Lech z tatą Zbigniewem. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy. Nagrody zostały zakupione przez UKS „Podkowa” w ramach dotacji z budżetu Gminy Bychawa na zadania z zakresu kultury fizycznej.

Turniej, mimo rywalizacji, odbył się w miłej i sympatycznej atmosferze. Rodzice mogli na własne oczy zobaczyć jak wielkie emocje towarzyszą ich dzieciom i jak bardzo są im potrzebni w sytuacji porażki jak i sukcesu.



Organizując turniej pragniemy popularyzować czynny wypoczynek wśród naszych uczniów i ich rodziców. Wysoka frekwencja udowodniła, jak duże jest zapotrzebowanie na tego typu imprezy.

Bodaj się to spełniło, co się w tę noc każdemu przyśniło



Magdalena Rugała

Są różne sposoby, żeby dowiedzieć się, co nas czeka w przyszłości. Można pójść do wróżki, która ma czarnego kota i szkla-

ną kulę. Można zapytać Cyganki, która wróży z kart i ręki. Można też wróżyć sobie samemu, ale trzeba to robić w czasie niezwykłym: w przeddzień andrzejek.

Można też przyjść do Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej na **Wieczór andrzejkowy** i dobrze się bawić! Dyskoteka, konkursy, wróżby, słodki poczęstunek – to tylko niektóre z atrakcji. Przy wejściu czekała już wróżba kolorów, a „Drzewko szczęścia” z małą czerwonymi serduszkami żegnało uczestników zabawy przepowiednią na przyszłość.

Traktujemy to z przymrużeniem oka, a jednak... Ile było radości, rumieńców na ciekawych buziach! Każdy chce sprawdzić: kim będzie w przyszłości, kogo pokocha, co się z nim stanie. W ten wieczór można na chwilę uwierzyć w czary, posłuchać wróżki, zapamiętać sen. Zachować tę tradycję, aby nie odeszła. Byłaby szkoda.

Atmosfera jak zwykle niemal domowa. W salach świąteczny nastrój, piękne dekoracje i mamy krzątające się wokół stołów. Odwiedzają nas rodzice, absolwenci, goście. Coś ich tu ciągnie, coś nas tu trzyma.

Pamiętamy też o innych, bardziej od nas potrzebujących pomocy. Uczniowie przynieśli produkty żywnościowe, aby wesprzeć akcję „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”. To tradycyjny już bilet wstępu. Drobne monety, które były zapłatą na pomyslną wróżbę przeznaczaliśmy na „Górę grosza”.

Zapominalscy mieli szansę przynieść dary do 10 grudnia. Cały czas zbieramy także monety groszowe. Czekamy na Wasze dobre serce!

Nowe lokalne strony www

www.jaycostee.pl

www.mwroblewski.pl

www.starka.futbolowo.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt dobiegł końca



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Marta Nakielska,
specjalista pracy socjalnej

Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie zakończył realizację szkoleń w ramach projektu systemowego „Pomagamy sobie”. Zrealizowano szkolenia:

1. Zajęcia z zakresu aktywnego poszukiwania pracy dla 12 beneficjentów projektu. Celem kursu było nabycie wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu aktywnego poszukiwania pracy. Kurs ukończyło 12 osób, zaliczyło go z oceną pozytywną oraz otrzymało zaświadczenie o ukończeniu kursu.

2. Napelnianie zbiorników LPG zamontowanych w pojazdach



dla jednej osoby. Celem szkolenia było zapoznanie uczestnika z zagadnieniami teoretycznymi i praktycznymi z zakresu napełniania i bezpiecznej eksploatacji zbiorników do zasilania dostosowanych pojazdów samochodowych, zwanych zbiornikami LPG gazem skroplonym (propan – butan). Uczestnik kursu zdał egzamin przed komisją Transportu Dozoru Technicznego oraz otrzymał zaświadczenie kwalifikacyjne.

3. Podstawy obsługi komputera

dla dwóch osób (szkolenie w zakresie rozwoju osobistego). Celem kursu było nabycie wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu podstawy obsługi komputera. Kurs ukończyły 2 osoby, zaliczyły go z oceną pozytywną oraz otrzymały zaświadczenie o ukończeniu kursu.

4. Stylizacja paznokci, w którym uczestniczyła jedna osoba. Celem kursu było nabycie wiedzy i praktycznych umiejętności z

zakresu stylizacji paznokci metodą żelowa i akrylową. Uczestniczka ukończyła kurs i otrzymała zaświadczenie o jego ukończeniu z oceną pozytywną.

5. Obsługa wózków jezdniowych z napędem silnikowym. W kursie uczestniczyło 3 osoby. Celem kursu było nabycie wiedzy teoretycznej oraz z umiejętności praktycznych z zakresu obsługi i budowy wózków jezdniowych oraz wymiany butli gazowych w wózkach zasilanych gazem. Kurs ukończyły 3 osoby, zaliczyły go z oceną pozytywną oraz otrzymały zaświadczenie o ukończeniu kursu. Kurs zakończył się również egzaminem przed Komisją Urzędu Dozoru technicznego.

6. Kosmetyka i makijaż twarzy. Uczestniczyło w nim dwie osoby. Celem kursu było nabycie wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu kosmetyki i wykonywania makijażu. Uczestniczki zaliczyły kurs z oceną pozytywną i otrzymały zaświadczenie o ukończeniu kursu.

7. Obsługa kas fiskalnych,

w którym także uczestniczyły dwie kobiety. Celem kursu było nabycie wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu obsługi kas fiskalnych. Kurs ukończyły dwie osoby, zaliczyły go z oceną pozytywną oraz otrzymały zaświadczenie o ukończeniu kursu.



8. Brukarz.



Uczestniczyła w nim jedna osoba. Celem kursu było nabycie wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych z zakresu prac brukarskich. Uczestnik zdał egzamin wewnętrzny oraz otrzymał zaświadczenie o ukończeniu kursu. zakończony egzaminem 1 października. Uczestniczyła w nim jedna osoba.

9. Florystyka, w którym uczestniczyła jedna osoba.



10. Siedem osób uczestniczyło w kursie na prawo jazdy kat. B, który odbywał się w OSK „DALKO” w Bychawie, zaś jedna osoba uczestniczyła w kursie na **prawo jazdy kat. CE** w OSK „EFEKT” w Lublinie.

Celem realizowanych szkoleń było zdobycie nowych umiejętności i wiedzy oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych przez 12 beneficjentów ostatecznych Projektu.

W pracach społecznie użytecznych których brało udział 8 uczestników Projektu. Miały one na celu zaktywizowanie uczestników, a także wyuczenie nawyku świadczenia pracy.



Ośrodek Pomocy Społecznej w 2011 r. będzie nadal organizował szkolenia w ramach projektu „Pomagamy sobie”. Osoby chętne zapraszamy do siedziby Ośrodka (ul. Piłsudskiego 22) w celu uzyskania szczegółowych informacji.

Do udziału w projekcie zapraszamy osoby:

- w wieku 15 - 65 lat,
- bezrobotne,
- nieaktywne zawodowo,
- zatrudnione, chcące podnieść

swoje kwalifikacje zawodowe (w tym rolnicy),

- niepełnosprawne, z aktualnym orzeczeniem.

Zapewniamy:

- pokrycie kosztów szkolenia, badania lekarskiego, egzaminu,
- możliwość wyboru tematyki szkolenia,
- profesjonalną kadrę szkolącą,
- miłą atmosferę podczas szkoleń.

ZAPRASZAMY!

USC informuje

w okresie od 8.11.2010 r. do 16.12.2010 r.

zarejestrowano:

Akty zgonów

1. Niedźwiadek Stanisława	Jabłonna Pierwsza	lat 82
2. Fijołek Natalia	Wola Gałęzowska	lat 89
3. Wtykło Zygmunt	Rudnik Pierwszy	lat 89
4. Chabros Helena	Stary Radzic	lat 86
5. Radzikowski Ryszard	Bychawa	lat 83
6. Zasada Bolesława	Gałęzów – Kolonia Pierwsza	lat 87
7. Wilkołazka Stefania	Lublin	lat 89
8. Grajeta Henryka	Świdnik	lat 90
9. Winiarczyk Andrzej	Bychawka Druga-Kolonia	lat 40
10. Rusinek Stanisław	Rusinek Stanisław	lat 46
11. Bartnik Jan	Żuków Pierwszy	lat 81
12. Romanek Edward	Giełczew Pierwsza	lat 78
13. Mełgieś Władysława	Żuków Drugi	lat 90
14. Choińska Genowefa	Bychawa	lat 87
15. Młynek Janina	Boży Dar	lat 73
16. Sosnówka Wanda	Dębina	lat 84
17. Majewska Marianna	Zagrody	lat 73
18. Wolanin Roman	Stolnikowizna	lat 78
19. Sławek Stanisław	Piotrków Drugi	lat 75
20. Wlizio Helena	Sobieska Wola Druga	lat 83
21. Chemperek Józefa	Gałęzów – Kolonia Druga	lat 96
22. Mroczek Regina	Olszowiec – Kolonia	lat 74
23. Stępniać Zofia	Osmolice Pierwsze	lat 66
24. Stefaniak Józef	Piotrków Pierwszy	lat 79
25. Grzegorzczak Aleksandra	Lublin	lat 81
26. Kędziński Józef	Zakrzew	lat 70
27. Nosek Józefa	Józów	lat 88
28. Bryda Kazimierz	Lublin	lat 55

Akty małżeństw

1. Ciecierski Michał i Kaproń Agnieszka

opracowała Regina Skoczylas - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Bychawie

Ze świątecznymi życzeniami od autora, publikujemy opowiadanie wierszem lokalnego twórcy, **Stanisława Wierzchowskiego**.

Gwiazdkowe prezenty

Za górami, za lasami, przed wieloma stuleciami, senne królestwo widniało. Panem był monarcha uczciwy, jednak niezbyt urodziwy. W czasie Wigilii król wyszedł na spacer do parku. Spotkał tam dzieci, które lepiły bałwana, cała gromadka była wesoła i roześmiana. Zaczął je wypytywać, co na gwiazdkę dostały, a one chętnie się chwaliły prezentami. Jednak krótko trwały wesołe opowieści, niektóre dzieci się użalały i były złe wieści. Chłopczykowi przyniósł Mikołaj konika wystruganego, niechlujnie przy tym zrobionego. Inny zasmucony, wsadził nos do rączek obu, płakał, że utulić go nie było sposobu. Następnego dnia gdy król usiadł do tronu, zwołał wszystkich z pałacu i z całego domu. Przemówił do zebranych tymi słowy: będąc na przechadzce w pogawędkę się wdalem. Od dzieci wielu przykrych rzeczy się dowiedziałem. Są dzieci biedne i niedożywione. Prezentów nie dostały albo tylko ograniczone. Trzeba coś zrobić, przemyśleć o reorganizacji, tak nie może być w naszej demokracji. Wresz-

cie inni zaczęli radzić, jak tu sobie z tym kryzysem poradzić. Był dekret lepszy, całkiem nowy: każde dziecko powinno dostać prezent jednakowy! Najrozmaitsze projekty były: trzcinki, siekierki, lakierki, bryczkę i dwie kobyły. Wszystkie królowi nie pasowały. Aż monarcha powiedział po wielkim namyśle, że każdemu swój portret pocztą wyśle. Przez wiele miesięcy malarze portrety malowali, a potem dzieciom porozdawali. Dostali biedni, bogaci, więksi i mali. Czekał król z wielką niecierpliwością, aby zobaczyć dzieci tętniące radością. A zobaczył okropne i straszliwe rzeczy. Jedne, na portretach, jak na sankach zjeżdżały. Inne znowu, jakieś budowle konstruowali. Trafił też na giełdę i allegro, gdzie je wymieniano. Za szczyrych aż dziesięć portretów dawano. Tym, co król zobaczył bardzo się zasmucił. Po pewnym namyśle do pałacu wrócił. Tam podpisał akt abdykacji, trzeba przyznać, że miał w tym trochę racji. Aby więc nie robić niepotrzebnego hałasu, udał się mieszkać daleko, do lasu. Odtąd żył jak pustelnik schowany. Miał szalę z swoich portretów zbudowaną.

Opowiadanie zawiera redakcyjne skróty.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm. / informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Koźmiana przeznaczonej do wydzierżawienia.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm./ informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Batalionów Chłopskich przeznaczonej do wydzierżawienia.

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Książ sp. J.

Przychodnia Medycyny Rodzinnej

ZAPRASZAJĄ:

lek. med. Grażyna Książ
lek. med. Zbigniew Chmielowiec

Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 tel. 081 566-24-00



... i po wyborach!

www.demotywatory.pl



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

mgr Marek Toporowski

tel. 501 43 07 55

KURSY NA PRAWO JAZDY KAT. B

Bychawa, ul. Piłsudskiego 63/23

- małe grupy
- niskie ceny (możliwość negocjowania)
- jazdy doszkalające, przedegzaminacyjne (TOYOTA Yaris)
- fachowa kadra instruktorska (byli policjanci ruchu drogowego)
- materiały dydaktyczne i badania lekarskie
- w cenie kursu
- zniżki dla uczniów i studentów
- raty



REKLAMA



**BIURO KSIĘGOWO-RACHUNKOWE
JANINA ŁAGODA**

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM:
- PROWADZENIE KSIĄG PODATKOWYCH
- EWIDENCJA VAT
- DEKLARACJE ZUS
- SPRAWY KADROWO-PŁACOWE

KONTAKT: 81-566-08-88 LUB 513-010-038
ADRES: UL. ARMII KRAJOWEJ 20; 23-100 BYCHAWA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

KRYNIO 

nauka jazdy z pasją

BYCHAWA, ul. PIŁSUDSKIEGO 33
tel. 0504 758 766



**NAPRAWA
TELEWIZORÓW**

W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

Księgarnia Internetowa

LUMER

www.lumer.biz
zapraszamy do skorzystania z wygodnej formy zakupów

Tel 081-566-00-76
Fax 081-566-27-06
Kom. 639-898-103
LUMER Hurt-Detal Leszek Szewczyk
ul. Piłsudskiego 47, 23-100 Bychawa
Email: szewl@go2.pl
Biuro@lumer.osdw.pl

Sprzedaż
- książek
- podręczników
- płyt oraz pomocy edukacyjnych
przez internet

Ubezpieczenia

Przeniesione z dworca PKS
do budynku banku Spółdzielczego II piętro
tel. (081) 566-10-46 tel.kom. 606-981-922

w najlepszych i najtańszych firmach ubezpieczeniowych
(WARTA, HESTIA, UNIQA, PTU, HDI, GENERALI, COMPENSA, CONKORDIA, InterRisk, ALLIANZ)

OKULARY

OPTYK A. BOMBA
Bychawa ul. Piłsudskiego 67
tel. 81 566-02-41
tel.kom. 603-780-300

NISKIE CENY | MODNE WZORY | GWARANCJA JAKOŚCI

Okulary już od 50 zł! Odbiór w 30 min!
Okulary z ANTYREFLEKSEM od 129zł

Dla dzieci i młodzieży szkolnej
ANTYREFLEKS GRATIS!!!

otwarte: w godz. 9-13, dwie soboty w godz 9-10 Środa nieczynne



AUTO NAPRAWA

mechanika pojazdowa wszystkie marki
rozrządy
zawieszenie



Właściciel Marcin Salasa
kom. 607-170-576
kom. 603-343-555
Bychawka Trzecia 30

na trasie Bychawa - Lublin

PRODUCENT GALANTERII BETONOWEJ
PPHU "KUBET" Rafał Glier

■ kostka brukowa kom. 505 109 776
■ płyty drogowe tel. 81 562-11-35
■ płytki chodnikowe **SKAWINEK 29**
■ słupki ogrodzeniowe Bychawa

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)

blaty
schody
parapety

tanio poleca producent
Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel. (081) 566 66 60

SPRZEDAŻ NA RATY

Twój dostawca

oryginalnych, bezpiecznych i legalnie napełnionych butli BP z oryginalnym hologramem

Handel Gazem Płynnym
ul. Sienkiewicza 49, Bychawa
tel.081/ 566 04 77



SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W BYCHAWIE
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów

Apteka "Vita Longa"
Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach
Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia i rozbudowę przychodni i szpitala

NOWO OTWARTY SKLEP
poleca

plyty gipsowe	folia	papa	kleje	belit
wata mineralna	cegła	farby	styropian	

Bychawa, ul. Pileckiego 14A (baza GS)
Tel. 0-81 56-21-405 500 112642

BAR U SASZY
Bychawa (Zalew Podzamcze)
www.barusaszy.bychawa.pl

ŚWIEŻE RYBY
DANIA Z GRILLA
KUCHNIA POLSKA

(wesela, chrzciny, spotkania integracyjne oraz biznesowe, zjazdy klasowe)

Rezerwacja tel. 513 696 896

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA



Joanna Krusińska



Emilia Popławska



Karolina Gałus



Izabela Sulowska



Julia Pietrzak



Julia Walczak



Karolina Białkowska



Karolina Pawlas

Wyróżnienia w 9. edycji konkursu na kartkę pocztową gminy Bychawa



Karolina Porębska



Katarzyna Mendykowska



Katarzyna Rogowska



Klaudia Dyjak



Martyna Lipska



Nadia Rakotoarivo



Natalia Kowalczyk, Aleksandra Chmielowiec



Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Starej Wsi Drugiej



Olga Łopucka



Rafał Sawerski



Wiktoria Ładniak



Łucja Rybak